

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

JAN ŚCIBOR.

Przemówił Księżę Kościoła...

„Chorobliwe podniecenie i namiętność polityczna zasłaniają spokojny sąd
o ludziach i sprawach“.

Ks. Kardynał August Hlond.

Jeśli bolszewizm walczy nie tylko z ludźmi ale z Bogiem, jeśli do propagandy „zasad“ swych używa „bezbożników“, jeśli, gotów układać się w potrzebie z kapitalizmem, niustępliwym zawsze i wszędzie jest niezmiennie wobec chrześcijaństwa — to dowodzi jednego: że w niem widzi wyłącznie owego potężnego wroga, któremu „bramy piekielne“ nie zdołają się oprzeć.

Jest bowiem chrześcijaństwo w życiu politycznym narodów czynnikiem niewątpliwie nadrzędnym. W spór, w zmaganie się pojęć, w walkę wszelaką ono jedno wnosi pierwiastek moralności. Cóż z tego, że brud czynów ludzkich, że zaślepienie walczących, że oglupienie mas, że rozbudzone w nich celowo najlichsze i najbardziej poziomie instynkty — nad etyką chrześcijańską raz w raz przechodzą do porządku dziennego?! W życiu ludów częste są chwilowe obfity, ale ostatnie słowo ma zawsze prawda, pochodząca z najgłębszych źródeł kultury moralnej. A zaś twórcą istotnym i najwyższym stróżem jej — przykazania Boże i owa nauka Chrystusowa, która setki wychowała pokoleń.

Ta nauka moralna, ten wielki siewca cnoty, ten rzecznik bezustanny miłości bliźniego — nie spoczywa ani na jedną chwilę. Z pacierzem dziecięcym odmawianym wraz z matką, z kazaniem prostodusznego wiejskiego proboszcza, z tajemniczą Ofiarą przed kościelnym ołtarzem — wsiąka ona co raz to głębiej w myśli, podnosi ją i uszlachetniając. Pax vobiscum — oto błogosławieństwo, które spływa na ludzi i pomimo całej upór ich strasznej wciąż jeszcze pierwotności toruje sobie drogę do wszystkich, co świadomie chcą budować przyszłość nowego obcowania ze sobą państw i innego pożywania w ramach ich granic — ludów.

Pokój... Pokój na zewnątrz, lecz przedewszystkiem wewnętrzny trwały pokój w Narodzie, który stanowi o jego zdrowiu i mocy — oto jedno z konkretnych wskazań etyki chrześcijańskiej, o jakim w gniewie i waśni niestety zapomina się często. Pokój niech będzie z wami — powiada chrześcijaństwo, walkę na śmierć i życie

przeciwstawić mu pragnie wszystko to, co poczęte z „podszeptów szatana“.

W dziedzinie polityki „podszept“ te rozbrzmiewają najgłośniej. Nie brak usiłowań przewrotnych, które nawet Kościół uczynić by pragnęły sługą walczącej nienawiści i, ściągawszy go z wyżyn Jego wieczystej misji, zaprzędz do celów małych, nikłych, podrzędnych a przedewszystkiem sprzecznych z Jego duchem. Niebrak takich, coby pragnęli protekcją Kościoła osłaniać niedogodność własną, wciąż biorąc imię Pańskie nadaremno.

Przeciwno temu, a w równej mierze przeciwko rozkładowi stosunku obywateli do Państwa, podniósł głos uroczyście jeden z największych kapłanów polskich, ks. kardynał Hlond, w liście pasterskim, datowanym w Gnieźnie w dzień patrona Wielkopolski Św. Wojciecha. Wkroczył on w stosunki polityczno-społeczne w jedynej przysługującej mu podniosłej roli: obrońcy moralności, ufundowanej na czystej i niezłomnej tradycji chrześcijańskiej i całej jej duchowej istocie.

List ks. Prymasa jest czemś, co wy-

soko wznosi się ponad rozbrzmiewającą dokoła rozgłos namiętnych sporów. Wymowa jego jest pełna spokoju, a treść sięga we wszystkie prawie dziedziny politycznego bytu i bardziej jeszcze politycznego obyczaju. Upadek tego ostatniego skłonił musiał przedewszystkiem ks. Kardynała do interwencji moralnej, której doniosłość jest ogromna. Zareagował on na zło, będące największą trucizną naszych czasów: na roznamiętnienie i wzajemną nienawiść, na to wszystko, co „rozwichrzyło polityczne sumienie“. Rozwichrzyło go przeciwko inaczej myślącym i rozwichrzyło przeciwko Rzeczypospolitej.

W dwóch tych kierunkach idzie ten proces rozkładowy, jaki — wiedzący, dokąd prowadzi on, usiłują ze wszystkich sił powstrzymać. Prymas Polski staje w ich rzędzie, jako bojownik Prawdy Chrystusowej, zmagający się wiecznie z tymi, co zwykli wodzić tłum ludzki na pokuszenie, z tymi, co sączą w Naród jeden ciągle nastrój: niezgody. Dzięki nim to „zamiast prawdy panoszy się kłamstwo, demagogja, oszczerstwo, nieszczerzy i

niski sposób prowadzenia dyskusji“... Święte to słowa... Dotykają one największej może choroby dni naszych — owego opętania nieufnością wzajemną, uniemożliwiającą współdziałanie. Propaganda tej nieufności jest śmiertelnym przeciwno Polsce grzechem.

Niestety, jak powiada wielki Kapłan: „żąda władzy i prywatą prowadzą bezwzględna walkę o rządy“, a w takich razach zaś w mniemaniu tych, co o etyce zapomnieli oddawna, cel uświęca środki. Jednym z nich zawsze oszczerstwo i kłamstwo, bowiem tak łatwo „ludy od prawdy słuchania odwracają się a obracają się ku baśniom“. Zaiste — „wszedł szatan w politykę i przemazał myśl Bożą“... Od tej jego roboty egzorcyzmuje społeczeństwo sobie współczesne jego przed Panem. Orędownik mądry, głęboki i pełen zbożnych dla Ojczyzny pragnień.

Widzi on ilu w tej Ojczyźnie w porywach nieprzytomnych szaleje i świadom istoty politycznych działań, zdaje się myśleć wraz z najprzenikliwszym tej dziedziny znawcą uznanym, iż w polityce „folie est plus qu' un crime“. I wie, jak to się zemścić musi na duchu narodowej całości i na losach państwa.

W ciężkiej też chwili zabrał głos, nie mogąc milczeć dłużej... Bowiem przychodzą, a właściwie już przyszły dni, kiedy decydującym poniekąd czynnikiem wszelakiego zwycięstwa może być tylko nasze uzdrowienie wewnętrzne. Rozterka musi ustać... Ci co ją podsycają bezustanku, może opamiętają się nareszcie. Przemawia za tym tyle racji natury praktycznej, przemawia niezmaczone pojęcie obowiązku, przemawia dobrze zrozumiany patriotyzm. Przemówił też nareszcie i do gruntu chrześcijański pogląd wysokiego reprezentanta Kościoła. Powołuje się on na Chrystusowe podstawy moralności. One, przypomniane tak wzniosłe, uleczą — chcemy wierzyć — chore duchy. Prymas Polski zaklął je na największe świętości. Niedarmo mówił ongi Goethe „Was ist am heiligsten?... Das, was die Menschen verbindet“. Najświętsze zostało użyte więc do zbliżenia w walce szalejących ludzi.

Z ostatniej chwili.

Min. Zaleski na Zamku i w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. Dziś przedpołudniem P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audjencji min. Zaleskiego. W południe odbyła się konferencja Prem. Prystora z min. Zaleskim. Na popołudnie zapowiedziana jest wizyta min. Zaleskiego u Marszałka Piłsudskiego w Belwederze. W kołach zbliżonych do M. S. Z.

utrzymują, że min. Zaleski podczas tych konferencji składa sprawozdania z terenu genewskiego, a w szczególności przebieg narad w sprawie kompromisu rozbrojeniowego oraz w sprawie zwołania konferencji lozańskiej. Min. Zaleski w przyszłym tygodniu powraca do Genewy na sesje Rady Ligi.

Niemcy nie będą płacić reparacji.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT.). „Lokal Anzeiger“ donosi, że gabinet Rzeszy uchwalił nie uwzględniać w preli-

minazu budżetowym na rok 1932/33 rat reparacyjnych, przypadających na rok bieżący.

Skarb angielski zabezpiecza się przed spadkiem funta.

Londyn, 30 kwietnia. (PAT.). Dziwne pogłoski krążą na temat pożyczki, do jakiej upoważnia skarb brytyjski nowy budżet celem stworzenia funduszu w sumie 150 milionów funtów dla wyrównywania kursu funta w razie jego wahań. W kołach Labour Party sądzą, że na ten cel wcale nie jest konieczna tak znaczna suma i że wystarczyłaby połowa. Labour Party przypuszcza, że większa część tego funduszu nie jest przeznaczona na utrzymanie równowagi funta, lecz na przyjęcie z pomocą tym domom bankowym, które są zagrożone wskutek zamrożenia kredytów angielskich krótkoterminowych, udzie-

lonych Niemcom. Skarb brytyjski liczy się jakoby poważnie z tem, że Niemcy prędzej czy później ogłoszą niewypłacalność i wówczas okaże się, że londyńskie domy bankowe, które ulokowały w Niemczech 80 milionów funtów w kredytach krótkoterminowych, będą zagrożone bankructwem. Aby zapobiec tej sytuacji, mogącej wywołać w Londynie krach finansowy olbrzymich rozmiarów, skarb pod pozorem funduszu dla wyrównywania funta, pragnie zarezerwować kredyty, które mogłyby dopomóc domom bankowym i uchronić Londyn od krachu finansowego w razie ogłoszenia niewypłacalności Niemiec.

Prem. Prystor na Zamku.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT.). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś popołudniu prezesa Rady Ministrów Prystora, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Statek „Lwów“.

Gdynia, 29 kwietnia. (PAT.). Jutro w stoczni Helsingar odbędzie się spuszczenie na wodę statku „Lwów“, zamówionego dla polsko-brytyjskiego Towarzystwa okrętowego. W tej samej stoczni w najbliższych dniach specjalna Komisja dokona odbioru statku „Lublin“.

Otwarcie polskiego pawilonu sztuki w Wenecji.

Wenecja, 29 kwietnia. (PAT.). W obecności pary królewskiej, księżniczki Marji i infantek hiszpańskich otwarty został pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie Sztuki. Ambasador Rzeczypospolitej Przeździecki i komisarz pawilonu polskiego dr. Treter oprowadzali dostojnych gości, którzy wyrazili głęboki podziw i wielkie uznanie dla eksponatów polskich. Królowej i księżniczce ambasador Przeździecki wręczył wydawnictwa o sztuce polskiej w języku francuskim.

Po zamachu bombowym w Szanghaju.

Dalsze szczegóły zajścia.

Tokio, 29 kwietnia. (PAT). Wiadomość o zamachu bombowym w Szanghaju wywołała w całej Japonii niesłychane wzburzenie. Spodziewane w dniu jutrzejszym podpisanie układu rozjemczego z Chinami ulegnie niewątpliwie odroczeniu.

Szanghaj, 29 kwietnia. (PAT). Korespondent Reutera, który w czasie wybuchu bomby znajdował się w pobliżu generalicji japońskiej i cudem nieomal ocalał, podaje, że minister Sigemitsu porwany został siłą wybuchu w górę. Gdy po upadku na ziemię stojący w pobliżu pospieszili mu z pomocą, minister broczył krwią. Ciało konsula generalnego Murai było zmasakrowane tak, że trudno było rozpoznać zwłoki. Sanitarjusze japońscy z wielkim trudem torowali sobie drogę wśród 20.000 tłumu, ogarniętego paniką. Admiral Nomura stracił wskutek wybuchu oko. Lekarze obawiają się, że min. Sigemitsu trzeba będzie zranioną nogę amputować. Min. Sigemitsu spędzi w szpitalu około 4 miesięcy. Stracono nadzieję uratowania Kawabaty, wybitnej osobistości japońskiej.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT). Wedle ostatnich informacji aresztowany w Szanghaju sprawca dzisiejszego zamachu bombowego jest członkiem partii niezawisłości Korei. Przy aresztowanym znaleziono drugą bombę, której niezdolał jeszcze rzucić, będąc zmuszony ratować się ucieczką. Na terenie koncesji francuskiej aresztowano drugiego Koreańczyka, podejrzanego o współudział w zamachu. Właściwym inicjatorem zamachu, którego władze policyjne skrupulatnie poszukują, jest członek tymczasowego rządu koreań-

Izba reprezentantów odbiera prawo prezydentowi St. Zjedn. zmieniania ceł.

Waszyngton, 29 kwietnia. (PAT). Izba Reprezentantów uchyliła, wskutek wniosku demokratów, dotychczas obowiązujące prawo prezydenta zmieniania stawek celnych na import towarów. Zmiany te dokonywał prezydent na zasadzie zaleceń komisji taryfowej. Izba reprezentantów przelała to uprawnienie na Kongres.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

MORAWSKA OSTRAWA. Zderzenie tramwajów. Wczoraj rano miało tu miejsce katastrofale zderzenie się dwu tramwajów. 30 osób okaleczonych i 6 ciężko rannych przewieziono do szpitala. Katastrofę spowodowało fałszywe nastawienie zwrotnicy.

MORAWSKA OSTRAWA. Zuchwały napad. Wczoraj o godzinie 8 rano do kasy dworca kolejowego w czeskim Cieszynie dokonano zuchwałego rabunku. Trzej nieznani dotąd sprawcy, postrzelili ciężko kasjera, zrabowali i milion koron czeskich, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja całego kraju została zaalarmowana tym wypadkiem i zarządziła pójść za rabusiami.

BERLIN. Katastrofa lotnicza. Na lotnisku pod Monachjum wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza. Lotnik Notz, który w europejskim raidzie awionetek w roku 1930 zajął trzecie miejsce, odbywał próbny lot. Podczas lądowania nastąpił nagły defekt w aparacie, który spadł z wysokości 30 metrów na ziemię. Lotnik poniósł śmierć na miejscu, samolot uległ zupełnie zdemolowaniu.

ZAGRZEB. Znany lotnik chiński jest wiaściwie Chorwatem. Prasa tutejsza donosi, że znany lotnik chiński Li-Fa-Jeng jest w rzeczywistości Chorwatem, nazywa się Krosinir Panijan i pochodzi z Petrovaradinu. W związku z pewną sprawą honorową wyjechał on z kraju i od szeregu lat nie dawał żadnych wiadomości o sobie. Obecnie matka lotnika poznała swego syna na fotografiach chińskiego lotnika Li-Fu-Jenga, podanych przez dzienniki londyńskie w związku z jego działalnością w Szanghaju.

skiego Liyupei, zamieszkały w koncesji francuskiej. Wśród ciężko rannych znajduje się również prezes Związku rezydentów japońskich w Szanghaju Kawabata oraz sekretarz tego Związku.

Wielkie wrażenie zagranicą.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT). W paryskich sferach politycznych tematem ożywionych rozmów jest dzisiejszy zamach dokonany w Szanghaju, którego ofiarą padło kilku przedstawicieli wyższych władz japońskich. Szczególnie wrażenie sprawiła wiadomość, że główny negocjator rozejmu ze strony japońskiej Sigemitsu jest ciężko ranny. Już sam ten fakt może wpłynąć na zerwanie rokowań. Jak wiadomo, genewska delegacja japońska zatelegrafowała wczoraj wieczorem do Tokio treść rezolucji wprowadzającej na żądanie Japonii poprawki w warunkach rozejmu. Rezolucja ta nie jest więc nieprzychylna dla Japonii. Zamach w Szanghaju może jednak skomplikować kwestję rozejmu oraz postawi Ligę Narodów wobec nowych trudności. Tut. ambasada japońska ogranicza się do oficjalnego oświadczenia, że zamach w Szanghaju nie powinien wpłynąć na zerwanie rokowań rozejmowych, jednak dla wszystkich jest jasne, że sytuacja może ulec poważnej zmianie.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT). Za-

mach bombowy w Szanghaju wywołał w Londynie wielkie wrażenie. W kołach politycznych wskazują na fakt, że zamachowcy czekali z rzuceniem bomby na chwilę, w której pod koniec defilady, dyplomaci i attaches wojskowi państw obcych opuścili trybunę, a pozostali na niej tylko sami dygnitarze japońscy. Dowodzi to, zdaniem kół politycznych w Londynie, że zamach był celową akcją polityczną, przygotowaną wyłącznie przeciwko Japonii z uniknięciem konfliktu z innymi mocarstwami. W Londynie obawiają się, że nadzieje na rozejm obecnie są rozwiane i że Szanghaj będzie terenem nowych komplikacji.

Genewa, 29 kwietnia. (PAT). Komitet 19-tu odbył dziś krótkie posiedzenie, poświęcone jedynie ustaleniu tekstu raportu, który Komitet przedstawi jutrzejszemu Zgromadzeniu Ligi o swej działalności, zgodnie z rezolucją Zgromadzenia z 11 marca. Zamach dokonany w Szanghaju, który wywołał tu silne wrażenie nie był przedmiotem obrad Komitetu.

W przeddzień otwarcia Targów

Poznańskich.

Wyjazd przedstawicieli rządu.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT). Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki wyjeżdża dnia 30 bm. do Poznania na otwarcie międzynarodowych Targów Poznańskich. Ministrowi towarzyszyć będzie dyr. Państwowego

Instytutu Eksportowego dr. Marjan Turcki, dyr. przemysłowego Kandel i naczelnik Wydziału handlu wewnętrznego Sągajło oraz sekretarz osobisty ministra radca Barański.

Konferencja delegatów 5 mocarstw

zbierze się ponownie w maja b. r.

Berlin, 29 kwietnia. (PAT). Wedle doniesień prasy niemieckiej, konferencja przedstawicieli 5 mocarstw, która z powodu choroby premiera Tardieu nie doszła do skutku, zbierze się z końcem maja br. Rząd francuski wyraził już podobno zgodę na ten termin. Z powodu nieobecności sekretarza stanu Stimsona, Amerykę reprezentować będzie Gibson.

Genewa, 29 kwietnia. (PAT). Delegacja brytyjska ogłosiła komunikat treści następującej: Dziś popołudniu w Bessinges, siedzibie genewskiej Stimsona, miała miejsce pod przewodnictwem Mac Donalda rozmowa między głównymi przebywającymi w Genewie delegatami rządów amerykańskiego, brytyjskiego, francuskiego i włoskiego.

Uznano za pilne wznowienie rozmów już nawiązywanych pomiędzy szefami delegacji, rozmów, które rozwijały się pomyślnie, lecz które musiały być przerwane ze względu na niemożliwość powrotu do Genewy w tym tygodniu premiera Tardieu. Projektuje się wznowienie tych rozmów za 15 dni. Ścisła data wyznaczona zostanie w ciągu 48 godzin.

Powyższy komunikat, który jest pierwszym o odbytych rozmowach, wywołał tu żywe zainteresowanie. Podkreślić należy, że inicjatywa tego zebrania wyszła od Mac Donalda, który też zaprosił poszczególnych delegatów, podczas gdy Stimson ograniczył się do użyczenia swego pałacu.

Austria zamyka swe granice.

Przywóz niektórych towarów wzbroniony.

Wiedeń, 29 kwietnia. (PAT). Komisja główna parlamentu austriackiego przyjęła dziś popołudniu do wiadomości rozporządzenie rządowe, które przywóz pewnych towarów do Austrii czyni zależnym od zezwolenia ministra skarbu. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym o północy. Towary, które na dzień przed ogłoszeniem rozporządzenia zostały na-

dane do transportu do Austrii i które najpóźniej za tydzień nadejdą do jednego z austriackich urzędów celnych, albo będą tamże zgłoszone, nie podpadają pod to rozporządzenie. Lista towarów zawiera między innymi: cukier, śliwki suszone, bydło rzeźne, cielęta, świnię, drób, masło, smalec, wódki, mięso, wyroby masarskie, ser, grzyby, perfumy, mydło i t. d.

Z Międzynar. Konferencji Pracy.

Sukces delegacji polskiej.

Genewa, 29 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym Międzynarodowa Konferencja Pracy zakończyła pracę nad sprawą ubezpieczenia na wypadek in-

walidztwa, starości i śmierci. Szczególnie zainteresowanie wzbudziła sprawa zachowania uprawnień ubezpieczonych emigrantów, co do której ścierały się

dwa punkty widzenia. Jeden, reprezentowany przez Polskę i szereg innych krajów emigracyjnych oraz grupę robotniczą z tendencją do postawienia tego problemu na porządku obrad następnej konferencji pracy, oraz drugi o dążeniu do wyłączenia tej sprawy z następnej konferencji.

W imieniu Komisji Ubezpieczeniowej referował to zagadnienie delegat Rządu polskiego p. Wyslouch. Przeciwno stanowisku polskiemu wypowiedziały się rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Belgii, państw północnych i dominjów angielskich oraz grupa pracodawców.

Po długiej i ożywionej dyskusji udało się zyskać dla tezy polskiej większość jednego głosu (54 przeciw 53). Wynik głosowania wywarł na konferencji duże wrażenie i był komentowany jako znaczny sukces delegacji polskiej.

Rozwój miast polskich.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił szczegółowe dane, dotyczące zaludnienia miast polskich według drugiego powszechnego spisu ludności.

Ogółem posiadamy obecnie 636 miast, których ludność wynosi 8 milionów 679.979 osób. Sama liczba miast uległa względnie niewielkiemu przyrostowi, gdyż w okresie 1921 do 1931 przybyło zaledwie 25 nowych miast (w r. 1921 było ich 611, obecnie 636). Natomiast wielki wzrost wykazała liczba ludności miejskiej. Jeżeli wziąć pod uwagę wszystkie ośrodki miejskie, to widzimy, że w r. 1921 ludność ich wynosiła 6.974.540 mieszkańców. W ten sposób ludność na terenie miast wzrosła o 24,5 procent.

Jest to bardzo wysoki przyrost zwłaszcza w zestawieniu z o wiele niższym ogólnym przyrostem ludności w Państwie, wynoszącym 18,2 procent. Zestawienie tych liczb wskazuje na niewątpliwie intensywny postęp urbanizacji kraju w okresie ubiegłego stulecia. Biorąc pod uwagę niższy przyrost naturalny w miastach (wskutek mniejszej stopy urodzeń), intensywny wzrost ich zaludnienia należy przypisać przesunięciu się pewnych mas ludności ze wsi do miasta.

Największy przyrost ludności na terenie miast zanotowano w Województwach wschodnich, gdzie sięga on 37,4 proc. w odniesieniu do roku 1921. Jest jednak rzeczą bardzo ciekawą, że odsetek ten nie odbiega nieznacznie od ogólnego przyrostu ludności tej grupy Województw — 34,2 proc., (który był wyjątkowo wysoki dzięki repatriacji).

Następne miejsce pod względem intensywnego wzrostu ludności na terenie miast zajmują Województwa zachodnie, w których wzrost ten wyraża się cyfrą 26,2 proc. Niski ogólny przyrost ludności w tej grupie Województw, wynoszący zaledwie 11,7 proc., podkreśla bardzo intensywnie postępującą urbanizację w Województwach zachodnich, najsilniejszą w całym kraju.

Urbanizacja na obszarze Województw centralnych i południowych poczyniła duże postępy, aczkolwiek mniejsze, niż w Woj. zachodnich. Ludność na terenie miast Województw centralnych wzrosła o 24,4 proc., wobec 19,3 proc., ogólnego przyrostu ludności tej grupy Województw; w Woj. południowych przyrost w miastach wynosi wprawdzie zaledwie 18,7 proc., jednak względne natężenie urbanizacji jest duże, gdyż odsetek ten znacznie przewyższa ogólny przyrost ludności w tych Województwach, który wynosi tylko 13,7 proc. S. G.

**Czy kupiłeś już nalepkę
T. S. L.
na dzień Trzeciego Maja?**

Zbliżenie kulturalne Japonii i Polski.



Z inicjatywy znanego entuzjasty Chopina i mecenasa muzyki europejskiej w Japonii, markiza Yokugawy, Towarzystwo Japońsko-Polskie w Tokio ufundowało nagrodę w wysokości 1.500 zł., pragnąc w ten sposób zama nifestować żywe zainteresowanie się kulturą polską, a w szczególności konkursem Chopinowskim. — Na zdjęciu widzimy markiza Joridasa Yokugawę, wielkiego przyjaciela Polski i czynnego członka Towarzystwa Japońsko-Polskiego w Tokio.

Kwinto chciał uciekać na jacht.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT). Śledztwo przeciwko aresztowanemu bankierowi Kwinto wydało nowe sensacyjne szczegóły. Jak ustalono, Kwinto nabył 4-o masztowy, luksusowy jacht, zamierzając uciec na nim przez Gdańsk do Afryki. Jacht był całkowicie wyposażony do tak długiej podróży i czekał na swego właściciela. Przedwczesne aresztowanie bankiera, pokrzyżowało jego plany. Obecnie władze starają się o ustalenie nazwy statku, celem obłożenia go aresztem.

Belgia podnosi stawki celne.

Bruksela, 29 kwietnia. (PAT). Nation Belge donosi, że król podpisał dekret upoważniający ministra finansów do podniesienia stawek celnych o 50% na przywóz wełny surowej lub tkanej oraz mebli wszelkiego rodzaju. Podwyżka cel wprowadzona zostaje natychmiast.

KAZIMIERZ TYSZKOWSKI.

Zgon milczącego króla.

1632 — 30 kwietnia — 1932.

Rankiem 25 kwietnia 1632 roku ruch był wielki na zamku królewskim w Warszawie. Rozeszła się wieść, że zasnął nagle sędziwy król Zygmunt. Po zażyciu lekarstwa przepisane przez medyków, poczuł się król niecoby i niedługo przyszedł częściowy paraliż. będący zapowiedzią końca długiego, znojnego żywota. Wezwani lekarze ratowali według swych sił i możliwości, ale sam monarcha zdawał sobie sprawę, że goziny jego są policzone. Przyszędłszy do siebie rzekł: „Contra vim mortis non est medicamen in hortis”. „Przeciwko śmierci nie ma lekarstwa”. I dni następne ciższa i smutek panowały w komnatach królewskich, z trwogą cisnęły się dzieci, cwór cały, senatorowie i dygnitarze Rzeczypospolitej, nasłuchując wieści od łoża konającego. W mrocznej izbie kilku tylko zaufanych dworzaków, jezuitów z kapłanem nadwornym, lekarzy i sam król oczekujący ze spokojem zgonu, myślą wybiegający do Stwórcy, któremu wiernie i z zaparciem służył przez długi swój wiek.

Choć mowę ocjęło, gestem i spojrzeniem żegnał rodzinę, towarzyszy

Z Opery i sali koncertowej.

Debüt p. Jarońskiej w „Fauście”. — Koncert uczniów Konserwatorium Polskiego Tow. Muz. z klasy prof. Poźniaka.

P. Bożena Jarońska, debiutująca w partii Małgorzaty, okazała bardzo znaczny talent śpiewacki, muzykalność, inteligencję i duże wyrobienie techniczne. Jej głos, nieimponujący siłą, ale o znacznym wolumenie i wyjątkowo pięknej barwie, czysty i dźwięczny zarówno w górnych rejestrach, jak i w średnicy, nadaje się specjalnie do partii lirycznych. Szlachetność i szczerść ujęcia, poprawny zawsze sposób frazowania, nienaganna dykcja i subtelna, jakkolwiek niezupełnie jeszcze swobodna gra, wreszcie wyjątkowo miła aparycja, predysponują p. Jarońską na przedstawicielkę Małgorzaty. Natomiast ścisły obiektywizm zmusza nas do uwagi, że w znanej arji z klejnotami z III. aktu nie sprostowała p. Jarońska w całej pełni wymogom koloratury, niezawodnie jednak przy wybitnych swych zdolnościach i widocznej giętkości materiału głosowego uda się jej te braki wyrównać.

Debiutantka zyskała duże powodzenie. Reszta obsady bez zmian, przedstawienie z dyr. Dolżyckim przy pulpicie pod każdym względem wzorowe.

I.

Wśród I w o w s k i c h uczniów prof. Poźniaka, występujących w Koncercie ostatnim, wymienić należy na pierwszym miejscu p. Szafrańską, obdarzoną bardzo pięknym tonem (Nokturn Chopina), należyście zróżnicowanym, znaczną techniką i umiejętnością

frazowania. Wprawdzie w Polonezie e-moll dawały się uczuć pewne nieścisłości rytmiczne, jednak na ogół interpretacja była interesująca i przemyślana. P. Moldaerówna (Rapsodje Brahmsa), którą znamy z lat poprzednich jako wybitny talent pianistyczny, wydawała się tym razem tak zdenerwowana, że właściwie usuwa się z pod krytycznej oceny. P. Selzer, którego praca w przyszłości będzie musiała pójść w kierunku zdobycia bardziej plastycznej techniki, odegrał z pewnym polotem Fantazję Chopina, w której interpretacji jednak zbyt wiele było momentów przejaskrawionych i logicznie nieuzasadnionych. Także p. Lepiankiewicz, któremu należy się uznanie za pamięciowe opanowanie tak trudnej kompozycji jak Warjacje Brahmsa, za mało wyka-

zał plastyki w technicznym i muzycznym przeprowadzeniu tematu, wskutek czego ucierpiał styl kompozycji. Osobne miejsce należy się p. Wagnerowi (Wrocław), pianście, rozporządzającemu nietylko nieprzeciętnym talentem, ale i dużą rutyną i zacięciem wirtuozowskim. Jego Fantazja Schuberta była może w interpretacji zanadto wybuchowa i nierówna, a za mało pogłębiona, ale w każdym razie technicznie i muzycznie stała na znacznym poziomie.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Odznaki „za ofiarną pracę”.

W Biurze powszechnych Spisów załatwiane są obecnie wnioski władz spisowych w sprawie nadania odznak „Za ofiarną pracę” osobom, które brały udział w przeprowadzaniu drugiego powszechnego spisu ludności.

Prace posuwają się szybko naprzód, tak, że już pod koniec maja rozpocznie się rozdzielanie nagród wraz z imiennymi zaświadczeniami.

Modne Towary Bławatne DLA PAŃ SUKNA MĘSKIE Stachewicz i Abrysowski Lwów - Rynek - Trybunalska

Rewelacyjny dokument.

List Stresemanna do kronprinza wyjaśniający perfidną politykę Niemiec.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT.). Ju trzeci numer „Illustration” publikuje list Stresemanna do kronprinza z lipca 1925 roku.

W przededniu rokowań locarneńskich Stresemann podaje kronprinziowi powody, jakie kierowały jego polityką zbliżenia z Francją. Niemcom chodzi o stworzenie sobie możliwości odzyskania swych dawnych sił, zapewnienia opieki dziesięciu lub dwunastu milionom Niemców, pozostających poza granicami Rzeszy, rektyfikacji

niemieckich granic wschodnich, otrzymanie z powrotem Gdańska i „korytarza polskiego”. Na dalszym planie listu stoi kwestja przyłączenia Austrii do Niemiec.

Zrzeczenie się w Locarnie prawa Rzeszy do odzyskania Alzacji i Lotaryngii zdaje się przedstawiać dla Stresemanna znaczenie czysto teoretyczne albowiem, według jego słów: „Rzecz nie ma żadnej możliwości prowadzenia wojny z Francją”.

stać wielkiego kanclerza i hetmana, Zamojskiego, przysłaniając go swym cieniem przed oczyma Polaków. A konflikt z tym przewodnikiem Narodu zaważył na dalszych losach. I wstawała przed gaszącym wzrokiem tragiczna wizja bratobójczego rokoshu Zebrzydowskiego, kiedy rozzuchwalone tłumy szlacheckie porwały się na majestat boskiego pomazańca. Niezrozumienie wzajemne towarzyszyło jego rządóm. On samowładny pan Szwecji, wychowany w tradycji absolutyzmu, nie umiał się nagiąć do ograniczeń, jakie mu wola Rzeczypospolitej narzucała. Zawsze myślą i marzeniem wracał do Szwecji, która go mieć nie chciała, widząc w nim zniechęconego papistę. A naród polski nie mógł pojąć i pokochać króla, który obcy mu był duchem i mową, bo najchętniej mówił po niemiecku, daleki był od rycerskości poprzednika i parął się pendzlem malarskim czy dżetem złotniczym zamiast wojennemu oddawać się rzemiosłu i w służbie Marsa smakować.

Były w tem życiu i chwile wielkiego triumfu. Gdy hetman Żółkiewski oddawał na sejmie 1611 roku carów Szujskich wziętych w niewolę, zdawało się, że cała Europa padnie do stóp tronu Zygmunta, że dłoń królewska wyciągnie się po koronę ojczystą Wazów, a może zatknie krzyż na meczach carogrodzkich. Losy pokierowały

inaczej. Przyszły w miejsce sukcesów klęski straszne, utrata Rygi, Cecora, zabór Prus przez Gustawa Adolfa, tyl ko wielki wysiłek króla i oddanych mu znakomitych wodzów i mężów stanu odwracał niebezpieczeństwo od kraju.

Głowa królewska upadła na poduszki wezgiowia. Coraz oddech był słabszy. Odnowiano modlitwy za konających. Aż nad ranem 30 kwietnia, oddał król Bogu ducha, w chwili gdy obecni w komnacie księża śpiewali psalm: „Beati immaculati in via, qui ambulanti in lege”, „Błogosławieni niepokalani w drodze, którzy chodzą w prawie pańskim”. Była w tem jakaś dziwna prognoza, jakiś widoczny palec Boży. Bo Zygmunt III przez całe swe życie był najwierniejszym synem Kościoła i jego zasadami zawsze z żelazną konsekwencją się kierował. Był zawsze gorącym bojownikiem Rzymu, najwierniejszym sługą Papieża, choć to może nie zawsze zgadzało się z interesem jego Państwa. I pomnik, jaki mu syn wystawił w Warszawie przed Zamkiem, zwrócony ku północnemu wschodowi z mieczem i krzyżem w dłoni, był symbolem wyrażnym jego życia i działalności. Z mieczem w ręku szedł on we wskazanym kierunku, by szerzyć wiarę swą i krzyż nieść niewiernym.

Szósty dzień procesu Rity Gorgon.

Po zamknięciu czwartkowego numeru „Gaz. Lw.” rozprawa trwała dalej. Po świadku Opiolowej wchodzi na salę p. Respond.

Sw. Bolesław Jan Respond, lat 33, aspirant policji, rel. rz.-kat., zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy 1. Zostaje zaprzysiężony. Zeznaje zgodnie z zeznaniami nadkom. Frankiewiczza.

Świadek wspomina o brzęku, który Staś słyszał, alarmując dom wieścią o zbrodni.

Chciałem dojść, skąd ten brzęk pochodził. Wtedy pan Zaremba stwierdził, że stłukł szklankę i że pani Gorgonowa skaleczyła się przy sprzątaniu szkła z tej szklanki.

Świadek zaznacza, że twierdzenie oskarżonej, jakoby skaleczyła sobie rękę przy wybijaniu szyby, udało się obalić na podstawie tego, że gdy zapukała do szyby ogrodnika, już miała skrwawioną rękę, podczas gdy według jej twierdzenia, wybiła szybę dopiero idąc po wodę do basenu, a więc o wiele później.

Skrupulatna.

Świadka zdziwiło oświadczenie oskarżonej, że uprzątnęła zbitą szybę w drzwiach i nawet zapytał się jej: „Trup leży w sąsiednim pokoju, a pani myśli o porządku?”. Odpowiedziała mu na to, że jest skrupulatną.

Świadek zapytał Stasia: „Panie Stasiu, niech pan sobie dobrze uzmysłowi: „Czy pan tej osoby nie poznał? Niech się pan niczem nie krępuje“. Wtedy Staś powiedział: „Ja w tej osobie poznałem panią Gorgonową“. Opisywał, że poznał ją wtedy, gdy przechodziła obok szklanych drzwi. Rozpoznał ją na tle śniegu.

Sędzia Łyczkowski: Czy pan przesłuchiwał Tobiaszównę?

Sw.: Tak. Tobiaszówna mówiła mi, że gdy krzątała się w pokoju p. Zaremby, usłyszała, jak oskarżona powiedziała w swoim pokoju: „Boże, Boże, co ja zrobiłam“. Siedziała wtedy na łóżku.

Prok.: Czy pan oglądał futro oskarżonej?

Sw.: Tak, na futrze u dołu, z tyłu na podszewce, zobaczyłem ślad kału. Gdy zapytałem oskarżoną, skąd to pochodzi, zaczęła gestykulować, że gdzieś za stodołą mogła to zrobić.

Obr.: W tym dniu śladów krwi na szybie u Kamińskiego nie zauważył pan?

Sw.: Nie. Był mrok.

Obr.: I zauważył to dopiero wywiadowca i kiedy?

Sw.: 8 stycznia.

Następnie przewodniczący zarządził 2-minutową pauzę.

Kolejny świadek Walenty Lorch, wywiadowca Wydziału śledczego we Lwowie, reprodukuje treść zeznań Stasia Zaremby, którego na miejscu przesłuchiwał. Stasio wahał się, ale w końcu powiedział, że postać, którą widział za szybą, to była Gorgonowa.

Kochała swe dziecko.

Ostatni przesłuchany wczoraj świadek, Irma Kochańska, szwagierka oskarżonej, została powołana na okoliczność przeszłości i charakteru oskarżonej. Poznała oskarżoną w r. 1918, gdy przyjechała z Dalmacji z bratem świadka i 3-miesięcznym dzieckiem. I wówczas oskarżona z mężem zamieszkała u rodziców świadka. W tym czasie oskarżona żyła dobrze ze swym mężem, była dobrą żoną, dziecko swe kochała.

W późniejszym okresie świadek kilkakrotnie stykał się z oskarżoną, już kiedy przebywała u Zaremby. Świadek zaobserwował, że Gorgonowa obchodziła się dobrze z dziećmi Zaremby, że chodziła z Lusią na spacer i Lusia nigdy nic złego o niej nie mówiła. Z mężem swym Gorgonowa

straciła całkowicie kontakt. Dopiero teraz, po tym wypadku, Erwin Gorgon napisał list.

Rozprawa sobotnia.

Przed rozpoczęciem rozprawy, przewodniczący rozprawy zwraca się z uwagą do prasy, aby to, co się dzieje na rozprawie podawane było w formie zgodnej z rzeczywistością.

Wczorajszy incydent między obrońcą a trybunałem przedstawiono pod sensacyjnymi tytułami „Poskromienie obrońcy“. Jest to niezgodne z prawdą, bo spór interpretacyjny został zlikwidowany w formie zgodnej z ustawą — bez żadnych sensacji i bez żadnego „poskromienia“.

Wywiadowca Władysław Droczek zeznaje jako pierwszy świadek na sobotniej rozprawie. Prowadził on dochodzenia wstępne w willi w Brzuchowicach. Na oknie Kamińskiego, nawprost furty, znalazł ślad krwi i krótkie włosy z futra. Szyba była u dołu pęknięta, u góry była cała. Świadek wyjął górną część szyby, na której były ślady, przywiózł je do Lwowa — i oddał do fachowych badań.

Odczytanie zeznań.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zaczyna odczytywać zeznania świadków: Czajkowski, który jest chory infekcyjnie i nie może zeznawać również zeznania Karasińskiej Heleny, która leży obecnie na oddziale ginekologicznym szpitala pow szechnego.

Sw. Zdzisław Czajkowski, stud. U. J. K. zeznał w śledztwie, że poznał Gorgonową w pociągu. Byli razem w Szkockiej, umówili się do kina, ale Gorgonowa nie przyszła. Potem był w Brzuchowicach u dr. Csali. Krytycznego dnia zbudzony, wszedł do willi Zarembów, gdzie zauważył, że Gorgonowa miała na sobie koszulę seledynową, nocną, która wystawała z pod futra na jakieś 30 cm.

Dr. Axer.: Gdzie pani ostatni raz widziała psa.

Osk.: Przed werandą postawiłam matę, aby psu nie było w nocy zimno. Spał tam w nocy.

Nieślubna żona.

Następnie przewodniczący odczytuje zeznania inż. Adlera. Dr. Adler był przyjacielem Zaremby. Raz był na wili w Brzuchowicach. Zauważył życzliwy nastrój rodzinny, objawiający się przede wszystkim w stosunku Zaremby do dzieci. Wtedy dowiedziałem się, że jest „nieślubną żoną“ Zaremby. Gorgonowa skarżyła się przed świadkiem, że jest stale szpiegowana przez Lusię. Raz był świadkiem scysji między oskarżoną a Lusią. Lusia zachowała się bardzo spokojnie — odpowiadając jej: „gdy pani nie może się uspokoić, ja tu jestem niepotrzebna“. Zaremba opowiadał świadkowi, że ostatnia ciąża Gorgonowej nie jest z jego winy, bo on dawno z nią nie żyje. Gorgonowa, chcąc tuszować własne sprawy, wymyśliła komedję z jakąś urzędniczką. Zaremba w ostatnich czasach przestawał jedynie z córką, która prowadziła mu gospodarstwo.

Sw. Helena Karasińska — zeznała w śledztwie, że była urzędniczką w biurze Zaremby w charakterze buchalterki. Znała go dawniej Lusię lubiła bardzo, pomagała jej w czynieniu zakupów. Ponieważ zaś Lusia nie miała koleżanek, zaprzyjaźniły się do tego stopnia, że skarżyła się przed nią na Gorgonową. Zaremba bardzo dzieci kochał, a pomimo to były one bardzo zaniedbane. Raz, gdy chodziły razem kupować Lusi sukienkę, miała sposobność stwierdzić, że nie miała ona koszulki, ale tylko starą kombinację jeszcze matki, jak mi to sama powiedziała z zażenowaniem.

Na tem zakończono przesłuchanie tego świadka i rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

O stosunkach domowych nie wie nic z autopsji.

W międzyczasie sędziowie przysięgli przeglądają fotografie sekcji zwłok.

Sekcja zwłok.

Dr. Piro i dr. Dadlec dokonywali sekcji zwłok. Protokół sekcji zostaje odczytany w całości. Na czole śp. Lusi stwierdzono trzy rany poprzeczne, wielkości 4 cm. Kość czaszki była odstonięta. Jedna z nich leży już w okolicy czoła. Cała prawa strona głowy zasiniała. Na szyji ślady otarcia naskórka. Palce denatki były lekko zranione. Mózg zalany krwią. Z dalszych części protokołu nie wynika, żeby denatka miała zostać zde-florowana w chwili morderstwa.

Po krótkiej przerwie przewodniczący odczytuje protokół oględzin ręki oskarżonej. Na stronie grzbietowej prawej ręki stwierdzono cztery ranki, linijne, a na przedramieniu, tuż pod łokciem, również kilka skaleczeń naskórka. Także na dłoni znaleziono kilka starc naskórka. Na ciele oskarżonej nie znaleziono żadnych obrażeń, prócz śladów kału.

Dnia 3-go stycznia sędzia śledczy przeprowadził wizję lokalną w willi Zaremby. Protokół tej wizji przewodniczący odczytuje w całości.

Właśnie wtedy.

W związku z tym protokołem zapytuje prokurator oskarżoną, na którą stronę wstała z łóżka. Oskarżona twierdzi, że owej nocy wstała na prawą, chociaż zawsze wstawała na lewą. Oskarżona nie weszła sama do pokoju, w którym leżała zamordowana, dopiero, gdy tam było już więcej ludzi.

Dr. Piro — lekarz, znawca sądowny — prosi o odczytanie protokołu oględzin pościeli na łóżku zamordowanej.

Całe łóżko było jedną kałużą krwi, która przeciekła aż na podłogę, przez materac.

Przewodniczący zwraca się do chemików, którzy badali przedłożone im przez sąd dowody rzeczowe.

Dr. Westfalewicz odczytuje orzeczenie, z którego wynika, że badali: 1) futro, 2) pantofle, 3) chusteczkę, 4) świecę, 8) dziecienną koszulę nocną, 9) bieliznę Henryka Zaremby, 10) ręcznik, 11) koszulę Gorgonowej, 12) chusteczkę H. Zaremby, 13) krew z ręki Gorgonowej i t. d. Ogółem około 30 „lic“.

Prawo krwi.

Następnie badał dr. Westfalewicz przez siebie samego zebrane kawałki krwi zebrane z łóżka denatki, kawałek zapalki okrwawionej i zeszkrobiny krwi ze ścian wewnętrznych willi, z drzwi werandy, z piwnicy, z muru zewnętrznej, z książki, którą czytała Gorgonowa, z widokówki, na której również znajdowała się krew.

Chodziło o stwierdzenie do jakiej grupy krwi należy krew oskarżonej, a do jakiej zamordowanej. Okazało się, że krew Gorgonowej należy do grupy O, krew zaś z Lusi do grupy A.

Na podszewce futra, badanej widmowo i benzynowo, znaleziono ślady barwika krwi. Znaczący stwierdzają, że były to utajone plamy krwi, powstałe w ten sposób, że ktoś mechanicznie uściłował je wcierać. Krew ta należy do grupy A.

Pantofle nie były powalane krwią. Na świecy, w połowie jej długości, znaleziono minimalne ślady krwi. Chusteczka do nosa wykazuje również ślady krwi, ale do badań ilość ta nie nadaje się. Koszula Henryka Zaremby

powalana została krwią grupy O. Próbkówka z krwią Gorgonowej wykazuje przynależność do grupy O. Krew z poduszki, z koidry, z dywana i z zapalki wykazuje przynależność do grupy A.

W innych wypadkach a więc krew na drzwiach willi, na drzwiach piwnicy itd., znawcy — z powodu szczupłości materiału badawczego — nie doszli do wyników pewnych i naukowych.

Na szybie okna ogrodnika znalezione włosy pochodziły z futra, a krew okazała się przynależną do grupy O.

Już po śmierci.

Po przerwie wydają opinie znawcy, określając naukowo przyczynę śmierci denatki. Śp. Lusia zmarła wskutek wylewu krwi do mózgu. Rana na prawej stronie skroni zadana została tępo narzędziem, z dość wielką siłą. Inne rany zostały zadane narzędziem — jak się wyraża znawca — „tępo - krawędzistym“, już z mniejszą siłą. Na częściach płciowych denatki stwierdzone ranki, zadane paznokciami. Te ostatnie zadane zostały już po śmierci, albo w czasie agonji. Powstały one skutkiem wciśnięcia z wielką siłą palca lub palców.

Brak liczniejszych ran na rękach wskazuje, że pierwsze uderzenie było już śmiertelne.

Czem zamordowano.

Przewodniczący bierze dżagan i pyta znawcę:

— Czy tym dżaganem można było zadać tego rodzaju ciosy?

— Jeżeli chodzi o pierwszą ranę, śmiertelną, to mogła ona zostać zadana tylko jedną z płaskich części dżagana. Ale uderzenie nastąpiło przez jakąś osłonę, a więc przez włosy, zsunięte na czoło, przez koc, ewentualnie koidrę. Inne rany mogły zostać zadane krawędziami dżagana.

Naogół jednak — stwierdza znawca — wszystkie rany nie odpowiadają bez zastrzeżeń charakterowi narzędzia. Uchwyt dżagana musiał być w każdym razie zmieniany. Raz morderca trzymał go przy końcu, aby zwiększyć siłę uderzenia, drugi raz w pośrodku, co już spowodowało zmniejszenie naporu.

Rany, przy sekcji nieco są mniejsze, niż w rzeczywistości, skutkiem krzepnięcia tkanek.

Prok.: Czy pan jednak przyjmuje, że tem narzędziem rany te mogły zostać zadane?

Znawca: Tak. To nie jest wykluczone, a nawet możliwe. Zaznaczam tylko, że rana cięta najmniej pasuje do dżagana. Prawdopodobnym jest, że po pierwszym uderzeniu denatka odwróciła głowę i to spowodowało zmiany uchwytu dżagana.

Dr. Axer: Jeżeli przyjmujemy, że sprawca miał tylko to jedno narzędzie, to czy pan uważa za bardzo prawdopodobne, że to był dżagan?

Znawca: Za mało prawdopodobne, ale nie wykluczone.

Mężczyzna czy kobieta.

Dr. Axer: Czy mord popełniony przez obrażenia pochwy — na podstawie nauki i doświadczenia medycyny sądowej — został popełniony przez mężczyznę czy przez kobietę?

Znawca: Raczej przez mężczyznę.

Prok.: Czy ze stanowiska medycyny sądowej zauważył pan także uszkodzenia, które pozwoliły odróżnić morderstwo zadane przez mężczyznę, od morderstwa zadanego przez kobietę, pozorujące morderstwo seksualne?

Znawca: Nie, takich odróżnień nie zauważyłem.

Następnie osobno wydaje orzeczenie dr. Dadlec. Znaczący ten stwierdza,

że dżagan waży 2 kg. 189 gr. Taki ciężar powoduje złamanie czaszki. Ale taki sam ciężar zbliżony wyrzucony z niezbyt wielką siłą może niekoniecznie spowodować złamanie.

Rana równo cięta, na lewej stronie głowy, mogła powstać od pociągnięcia dżagana tylko wyjątkowo.

Dr. Axer powtarza pytanie postawione drugiemu znawcy, a mianowicie, czy mord podobny został wykonany przez mężczyznę, czy przez kobietę.

Znawca: Raczej przez mężczyznę, bo wszelkie morderstwa połączone z uszkodzeniami części płciowych są z reguły wykonywane przez mężczyzn. Ale nie wykluczam, że może to być tylko upozorowane.

Dramatyczna scena.

Dr. Axer prosi przewodniczącego o pozwolenie znawcom oglądnięcia rąk oskarżonej, czy rana zadana denatce mogła pochodzić od wepchania jej palca.

Oskarżona wstaje: wyciąga ręce do

znawców. Podchodzą obaj — i oglądają je przez chwilę.

Po krótkiej naradzie oświadczają znawcy, że rana była większa niż palce oskarżonej.

Gorgonowa — wpatrzona uważnie w usta znawców — pochyła nagle głowę. Spokojny wyraz twarzy ustępuje skurczowi: zaczyna płakać. Duże łzy spływają kroplami na kolana. Trwa to chwilę. Bardzo krótką chwilę.

Znawca mówi dalej:

Ale mimo wszystko, mogły spowodować ranę większą. Myślnie badali nie w czasie sekcji, ale później, wyjęliśmy narządy z ciała, a one pozbawione naturalnej podstawy, mogły się wogóle, w całości rozszerzyć. Poza tem nie musiało to być uderzenie palcem. Sprawca mógł palcem ranę rozszerzyć.

Przew.: Panowie badali dżagan. Na nim nie było krwi. Czy ona mogła być usunięta w wodzie?

Znawca: Mogła, o ile nie była skrzepnięta. Krew krzepnie od kilku sekund aż do kilkunastu minut. Tymczasem w żadnym zagłębieniu dżagana niema śladu krwi.

Wątpliwości.

Następnie dr. Piro stwierdza kategorycznie, że krew Lusi należy do grupy A.

Dr. Opieński Jan przedstawia syntetycznie wynik swych badań. Krew na łóżku, na dywanie i na zapalce należy do krwi A (Lusi). Na innych przedmiotach była krew grupy O (Gorgonowej). Na podszewce futra Gorgonowej znaleziono krew, która odpowiadałaby grupie A. Na podstawie dzisiejszego stanu badań można tylko stwierdzić, że to może być grupa A, albo O, albo C. A to dlatego, że podszewka futra była prana jakimś środkiem chemicznym. Dr. Westfalewicz przyłącza się do opinii dr. Opieńskiego.

Rozprawa trwa dalej. Publiczność jest zaintrygowana — i zdeзорjontowana. Orzeczenia znawców są dla słuchaczy rewelacją. Ale jako przeważnie niezdecydowane — nie zadowolają publiczności, która, nie obznajomiona z szczegółową pracą sądu, chciałaby już z góry mieć pewność.

Zainteresowanie wzrosło do zenitu.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, Plac Gołuchowski

Pierwsza polska lotniczka w Kanadzie.



Przed kilku dniami, Polka, p. Wanda Stanisława Brodowicz, mieszkająca w Winnipegu, zdała egzamin lotniczy i otrzymała dyplom pilotki. Przed rokiem zdała egzamin na mechaniczniczkę. Panna Brodowicz ma około 22 lat, urodziła się w Jarosławiu w Małopolsce, a do Kanady przybyła jako emigrantka w 1925 r. Jak się okazuje, jest ona pierwszą polską lotniczką w Kanadzie i jedną z pierwszych lotniczek w Kanadzie.

kilka strzałów w powietrze, poczem atakujący rozbiegli się. Aresztowano 6 osób. Nikt z pośród atakujących nie został ranny.

Oderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

Z wydawnictw periodycznych

„Wiadomości Statystyczne”. Dnia 25 kwietnia 1932 r. wyszedł z druku zeszyt 12 „Wiadomości Statystycznych”, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 12 „Wiadomości Statystycznych” z dnia 25 kwietnia zawiera w tabelkach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw sąsiednich w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, przeszedł gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności, dane dotyczące drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. „Miasta w Polsce i ich ludność ze spisów 1931 i 1921 r.” oraz dział różne.

„Wiadomości Statystyczne” obok ze stawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

„Kobieta Współczesna”. Tygodnik. Ostatni numer 18-ty tygodnika „Kobieta Współczesna” przynosi następujące artykuły: Artykuł wstępny p. t. „Miejsce sztuki w wychowaniu” — N. Samotyhowej; „Świat za jedne dziesięć groszy” z cyklu: Fragmenty aktualności — K. Muszałówny; „Czyżby przyszłość” — Janiny Osieńskiej; „Gri — Gri” — K. Proszynskiej; „Praca kobiet w przemyśle” — Haliny Siemieńskiej; „Wśród książek” — przegląd literatury francuskiej — M. Czapskiej; „Z teatrów” — C. Wojęńskiej; „Z teatrów lwowskich” — dr. H. Silberowej i wiele innych. W dodatku „Mój Dom” — artykuł Marji Ankiewiczowej p. t. „Ze związku Pań Domu”, „Garncarstwo Kaszubskie”, „Przepisy djetetyczne” — M. Morzkowskiej i przepisy kuchenne.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca koldry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł.

KRONIKA

KWIECIEŃ	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Katarzyny Gr.-kat. Symeona
30	Wschód słońca g 4 m 12
Sobota	Zachód „ g 18 m 56
	Długość dnia g 14 m 44

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.
Sobota, 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Czarne Ghetto”.
Niedziela, 1 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Królowa Przedmieścia” (przedstawienie zakupione).
Niedziela, 1 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Czarne Ghetto”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 30 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Młodość szumi” (premiera).
Niedziela, 1 maja, o godzinie 8 wiecz.: „Młodość szumi”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 30 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Lady Chic”.
Niedziela, 1 maja, o godzinie 8 wiecz.: „Lady Chic”.
Poniedziałek, 2 maja, o godz. 8 wiecz.: „Lady Chic”.
Wtorek, 2 maja, o godzinie 8 wiecz.: „Lady Chic”.

Opera. „Halke” Moniuszki w niezrównanym opracowaniu muzycznym dyr. Dołyckiego wystawia dyrekcja opery 3 maja jako uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy Konstytucji majowej. Halke kreuje Franciszka Platówna, Jontka p. Adam Dobosz, Janusza p. Mossakowski. Przy pulpicie dyr. Dołycki. — Dnia 5 maja po raz piąty „Faust”. Ceny popularne, od 1 do 5 zł.

Premjera włoskiej komedji w Teatrze Rozmaitości. Dziś, w sobotę, o godz. 8-mej Teatr Rozmaitości zaprezentuje po raz pierwszy znakomitą włoską komedję p. t. „Młodość szumi”. Pełne przeżabawnych perypetyj życie studenckie, jego światła i cienie, miłości i prawdziwe uczucia, komizm sytuacji i sentyment scen lirycznych, wszystko to owiane urokiem kipiącej młodości i plwające się w słońcu, daje całość, która da widzom parę godzin wytchnienia i jaśniejszego spojrzenia na świat.

Teatr Nowości. Dziś, w sobotę oraz jutro, w niedzielę o godz. 8 wiecz. „Lady Chic”, rewjo-operetka. Codziennie zapelniona sala darzy huczniemi oklaskami. Wykonawcy: p. Ewa Nastor, Horski, Szczawiński, Grabowska i Kamińska. Przedsprzedaż biletów w Małop. Agencji Reklamowej (Chorążczyzna 7) oraz w Państw. Sklepie tytoniowym (Akademicka 12, tel. 29-63).

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Puszcza”.
CHIMERA: „Hai Tang”, Anna May Wong.
KOPERNIK: Bryg. Helm — „Gloria”.
LEW: „Wszystko dla dziewczynki”.
MARYSIENKA: Br. Helm — „Gloria”.
OAZA: „C. k. feldmarszałek”.
PALACE: „Szanghaj Express”.
PAN: „Król żebraków”.
PASAZ: „Ludzie areny”, film cyrkowy.
PROMIEN: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.
SŁOŃCE: „Pat i Patachon jako włóczęgi”.
STYLOWE: „Precz z miłością”.

Ujęcie morderców rodziny Gruberów.

Przemyśl, 29 kwietnia. (PAT). W lutym 1932 w trakcie dochodzeń w sprawie szeregu kradzieży popełnionych na tut. terenie aresztowano we Lwowie na polecenie przemyskiego Wydziału śledczego niejakiego Michała Figurskiego, lat 24, ślusarza bez stałego miejsca zamieszkania. W toku przesłuchiwania go, okazało się, iż był on swego czasu podejrzanym o dokonanie mordu na rodzinie Gruberów we Lwowie w dniu 24 grudnia 1930. Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenia doprowadziły do sensacyjnego wyniku. Mianowicie Figurski przyznał się w trakcie, że wspólnie z Karolem Mikulakiem, lat 28, malarzem pokojowym, notowanym złodziejem i Jerzym Piwonim, tapicerem liczącym lat 20 również notowanym złodziejem dokonał napadu rabunko-

wego i mordu na rodzinie Gruberów. Figurski opisał szczegółowo w jaki sposób wspólnie ze swymi towarzyszymi dokonał tego mordu. Figurski w swoim czasie wskutek doniesienia niejakiego Bucholtza był już raz aresztowany pod zarzutem dokonania tej zbrodni, wówczas jednak zdołał wykazać swoje alibi, tak, iż po 6 miesięcznym śledztwie został zwolniony z aresztu. Później władze policyjne aresztowały Anastazję false Stanisławę Mikulak, żonę Karola Mikulaka, zamieszkałą ostatnio na Zamarstynowie, która była poinformowana o całej zbrodni i przechowywała skradzione pieniądze. Wszyscy odstawieni zostali do więzienia przy sądzie okr. w Przemyślu, skąd w najbliższych dniach przewiezieni będą do Lwowa.

Bal wiosenny. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza zabawę taneczną dla dzieci p. t. „Bal wiosenny” w sobotę, 30 kwietnia, o godz. 4.30 w lokalu Z. P. O. K., ul. Grodzickich 1, I p. Kostjumy mile widziane. Bufet we własnym zarządzie.

Ważne dla P. T. Panów dotkniętych kryzysem.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JWPana, że z dniem 15 stycznia 1932 r. ustąpiłem z kierownictwa jako czteroletni kierownik i przykrawacz byłej firmy Paweł Proń we Lwowie, a przystąpiłem do współpracy z znaną ze swej solidarności Firmą P. HIPOLITA KLIMOWICZA i wykonuję wszelkie zamówienia z powierzonych, jak również znajdujących się na składzie materiałów krajowych i angielskich.

Zawiadamiam równocześnie, że wykonuję togi profesorskie jakoteż sędziowskie i adwokackie, a wobec ogólnego kryzysu, ceny dla P. T. urzędników znacznie obniżone. Wykonuję według najnowszego systemu angielskiego i amerykańskiego a polecając nadal łaskawym względem, kreślę się

Z wysokim poważaniem
EUGENJUSZ WILCZKOWSKI
Absolwent Minister's Cutting Academy
w Londynie

LWOW, ul. Zimorowicza 4. 5269
Zakład Dentystyczno-Techniczny

Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego St. Świdorski, przyjmować będzie od dnia 2 maja br. interesantów w poniedziałki, środy i piątki od g. 13—14, za przedniem zgłoszeniem się w sekretarjacie. PP. Naczelnicy Wydziałów K. O. S. Lw. przyjmować będą jak dotąd codziennie, — z wyjątkiem sobót, — od godz. 13—14.

Konsekracja dzwonów kościoła św. Marcina. W niedzielę, 1 maja, JE. ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski odprowadzi o godz. 9 rano Mszę św. w kościele św. Marcina, a następnie dokona konsekracji nowych dzwonów.

Pożar sklepowy. Wczoraj wezwano Straż pożarną na ul. Sobieskiego 11. Zapaliła się tu pruska ścianka dzieląca sklepy: Chaima

Kesslera i Bernarda Zetkranza. Straż pożarna po krótkiej akcji ogień ugasiła.

Włamywacze przy pracy. Wczorajszej nocy do składu sukna M. Heftera (Furmańska 8) dostali się złodzieje. Niespostrzeżeni przez nikogo, zabrali dużą ilość sukna i uciekli. Zawiadomiona o kradzieży policja, wdrożyła zaraz śledztwo i pościg.

KRAJOWA

CZORTKÓW. Tragiczna śmierć dwóch kobiet. Onegdaj w Świeżkowcach, pow. Zaleszczyki, usunęła się ziemia w glinisku gminnym i przysypała znajdujące się tam dwie kobiety, 18-letnią Annę Besakę i 20-letnią Dorękę Hodowca. Obie kobiety poniosły śmierć wskutek uduszenia. Powodem wypadku była nieostrożność.

ZÓLKIEW. Śmierć w płomieniach. Wczoraj o godzinie 12 w południe wybuchł w nieznanym dotąd powodów pożar w zagrodzie Dmytra Haraczki w Górach ad Dżibulki, który zniszczył dom mieszkalny i ruchomości domowe. W czasie ratowania mienia poniosła śmierć w płomieniach 50-letnia żona Haraczki, Karolina.

STANISŁAWÓW. Ujęcie złodzieja. Michał Łuczak z Czeremchowa, pow. kołomyjskiego, zamieszkały w Św. Stanisławie, uzbrowił się w ładowany karabin austriacki, udał się do stodoły Oksy Petriwa w Św. Stanisławie, gdzie skradł na szkodę właściciela broń. Przylapany na kradzieży przez niejakiego Michała Hleczuka, Łuczak usiłował go zamordować, strzelając z karabinu. Ponieważ jednak karabin zawiodł i nie wypalił, napastnik uderzył Hleczuka łufą karabinu po głowie, sam zaś zbiegł, lecz w wyniku natychmiastowego pościgu został zatrzymany. Karabin miał Łuczak przy sobie.

TARNOPOL. Walka z akcją antypaństwową. Policja tarnopolska, otrzyawszy informację, że miejscowi komuniści przygotowują ulotki na dzień 1 maja, przeprowadziła 30 rewizyj, w czasie których zakwestjonowano szereg materiałów i drukarnię ręczną. Aresztowanych oddano do dyspozycji Sądu.

TARNOPOL. Tłum atakuje policję. We wsi Wierzołowiczki, pow. Brody, władze skarbowe przeprowadziły wraz z policją rewizję w poszukiwaniu aparatów do pędzenia samogonki. W chwili, gdy u jednego z gospodarzy zakwestjonowano taki aparat, zebrał się przed domem tłum ludzi, w liczbie około 70 osób, który zaatakował policję kamieniami. Policja dla postrachu oddała

Przed Świętem państwowym 3-go Maja.

Odezwa Prezydenta miasta do ludności Lwowa.

Na murach miasta rozlepiono następujące odezwy:

OBYWATELE!

W dniu 3-go maja obchodzi cały Naród Polski — Wielkie Święto rocznicy uchwalenia Konstytucji z r. 1791 — Święto Zwycięstwa idei pozyskania wszystkich obywateli dla pracy około budowy silnego Państwa.

Niechaj myśl nasza w dniu tym biegnie ku wzniosłym ideom pojednania i zgody, przyświecającym twórcom tego wiekopomnego aktu dla dobra naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

OBYWATELE!

Ucznijmy godnie tę wielką rocznicę i dajmy wyraz naszym uczuciom przez wzięcie jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach urządzanych w tym dniu, według programu ustalonego przez Obywatelski Komitet Obchodu.

Domy i mieszkania Wasze przystroście już w wigilję tego dnia tj. w poniedziałek 2-go maja 1932 r. flagami, o barwach narodowych i miasta, emblematami, festonami itp., oraz nalepkami iluminacyjnymi T. S. L., z których dochód przeznaczony jest na Towarzystwo Szkoły Ludowej, tak, by miasto nasze przybrało odświętny i radosny wygląd.

We Lwowie, 21-go kwietnia 1932.
Wacław Drojanowski w. r.

Zbiórka na Dar Narodowy.

Komitet obchodu Święta Państwowego Trzeciego Maja we Lwowie przy pomina, że celem zebrania jak największej kwoty na pracę oświatową, która w tej części Rzeczypospolitej jest nietylko akcją kulturalno-społeczną, ale przede wszystkim państwową i narodową, odbędzie się w tym dniu jak corocznie zbiórka uliczna na Dar Narodowy. Dzień Trzeciego Maja to dzień dobrowolnego opodatkowania się społeczeństwa na cele oświatowe. Pod odezwą Trzeciomajową Polskich Towarzystw Oświatowych widnieją nazwiska najwybitniejszych Dostojników Państwa i Przedstawicieli Sejmu, Senatu, Nauki.

Spodziewamy się, że we Lwowie nie będzie żadnego domu polskiego, któryby w tym dniu nie złożył datku na rzecz polskiej oświaty.

Dar Narodowy Trzeciego Maja zbierany od lat czterdziestu w dniu Święta Państwowego jest podstawą i głównym funduszem pracy oświatowej T. S. L.

Budujące się domy ludowe po wsiach, szkoły w nowych polskich osadach czekają z wykończeniem na zasiłki udzielane z Daru Narodowego, Biblioteki wiejskie — bursy, ochronki T. S. L. mogą się utrzymać i służyć polskiej kulturze — jedynie dzięki Darowi Narodowemu.

Choć jest ciężka sytuacja gospodarcza w tym roku, to jednak nie powinno wpływać na zmniejszenie się ofiarności społeczeństwa. Niechże zatem popłyną choćby

Remarque i Ludwig wyrzekają się obywatelstwa niemieckiego

Berlin ma swoją sensację: oto z Lugano nadeszła wiadomość, że dwaj mieszkańcy kantonu tessyńskiego wnieśli podania do rządu kantonowego z prośbą o naturalizację. Wnoszącymi są: Eryk Marja Remarque, autor „Na Zachodzie bez zmian” i Emil Ludwig, autor szeregu monografii historycznych.

Obaj byli do niedawna obywatelami Niemiec, ale pierwszy atakowany nader gwałtownie za swój pacyfizm, a drugi za swe żydowskie pochodzenie, mają dość hitlerowskich Niemiec.

Przyznanie obywatelstwa w kantonie Tessin jest bardzo łatwe.

najmniejsze datki ze strony wszystkich, niech nikt dlatego — że nie może dać wiele — nie zwraca niewypełnionej listy składkowej niech choćby dla moralnego uznania wartości pracy T. S. L. — da grosz. Złóżmy wszyscy, choćby najskromniejszą ofiarę na Dar Narodowy.

Komitet Wojewódzki Obchodu Trzeciego Maja zawiadamia:

1) Wszystkich PT. Kupców, Domy handlowe, Banki, Stowarzyszenia, Organizacje, że Centrala sprzedaje nalepek trzeciomajowych znajduję się w Domu Oświatowym TSL. ul. Czarnieckiego l. 1, II. p. Biuro czynne od 9—13 i od 17—20. Telef. Nr. 52-90.

2) Ze nalepki dla iluminacji wydane przez TSL. są już do nabycia w sklepach w cenie 10 groszy za sztukę.

3) Następujące firmy we Lwowie przyjęły bezinteresownie do rozsprzedaży nalepki trzeciomajowe: Enders, Markiewicz, Hurtownia Liturgiczna, Orłoś, Złotnicki, Schex i Stenzel, Kram Studencki, Berliński, Apteka Dewehy, Biały Orzeł, Stachowicz, Kiosk Dudryk, Apteka Krzyżanowskiego, Książkiewicz, Majchrowicz, Apteka Łazowskiego, Kulinowski, Apteka Sommersteina, Apteka Augen-

sterna, Kiosk Dyląg, Zwoliński, Apteka Stenzla, Tlen, Łopuszański i Czolowski, Apteka Mikolascha, Apteka Dobrzańskiego, Polonicki, Sarmacja, Musiałowicz, Zalewski cukiernia, Zakopane, Apteka Pilewskiego, Olech, Apteka Sarkisiewicz, Karp, Apteka Markowicza, Bursztyn, Koloński, Świtlik, Kowernicki, Skrabka, Księgarnia TSL., Czytelnia Naukowa TSL., Książnica Publiczna TSL., Solecki, Koehler, Kistryn, Oźmiński, Kolektura, Halicka 16, Apteka Śladowskiego, Neusterowa, Apteka Ehrbara, Trafika Schoenfelda, Apteka Błazińskiego, Apteka Oberlaendera, Głogowska, Apteka Tenckiego, Orbis, Seiden Kiosk, Multan, Święc, Kiosk LOPP., Apteka Poratynskiego, Mueller, Kiosk TSL., pl. Halicki.

UROCZYSTA AKADEMIA T. S. L.

odbędzie się dnia 2 maja br. o godzinie 17.30 w Teatrze Wielkim z programem następującym: Orkiestra Teatru Wielkiego pod dyktando p. A. Dołyckiego odegra Hymn Państwowy, poczem Kurator Okręgu Szkolnego p. Stefan Świdzki wygłosi przemówienie. W dalszym ciągu programu orkiestra odegra uwerturę „Bajka” St. Moniuszki, a p. Wanda Siemaszkowa wypowie wiersz M. Kopnickiej pt. „Obywatelu i Generale!” Po deklamacji, orkiestra odegra z „Odwiecznych pieśni” M. Karłowicza, pieśń „O miłości i śmierci” i „Pieśń o wszechbycie”.

Ze względu na wysoką artystyczną wartość programu i cel, Zarząd Główny T. S. L. prosi o jak najliczniejsze wzięcie udziału w Uroczystości Akademii. Bilety i programy wy-

Obchód 10-lecia Oddziału Związku Strzeleckiego w Brześciu.



Zdjęcie nasze przedstawia „przrzeczenie” żeńskiego oddziału, które odbiera p. Saibora, wizytator Kuratorjum Szkolnego Poleskiego.

Uchwały komisji finansowej Rady miejskiej.

Na posiedzeniu sekcji finansowej Rady Miejskiej uchwalono pobór opłaty w wysokości 25 groszy od 1 kg. mięsa, o ile mięso to nie zostało poddane przepisaniu badaniu i oznakowaniu obowiązującemu w mieście Lwowie. Uchwalono nadto wypłacić premję w wysokości 20 gr. od 1 kg. niższym funkcjonariuszom Policji państwowej, kontrolorom targowym, oraz innym organom, powołanym do kontroli za wykrycie takiego mięsa niebadanego. Z porządku dziennego w myśl referatu r. Kupczyńskiego uchwalono wypłacić Lwowskiemu T-wu Ratunkowemu subwencję w sumie 8 tysięcy zł. Zgodnie z referatem r. Szczyrka, uchwalono przyznać kredyt dla miejskich urzędów dzielnicowych w sumie 3.700 zł. dla pobielenia i odczyszczenia mieszkań ubogiej ludności, oraz na wniosek tego samego referenta, uchwalono urządzić trzytygodniowy kurs przeszkolenia dla stałych kontrolorów sanitarnych i przenieść na ten cel odpowiedni kredyt.

Następnie r. Maksymowicz referował sprawę poboru na całym obszarze m. Lwowa dodatku do podatku państwowego od placów budowlanych i gruntów o charakterze budowlanym. Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja. R. dr. Steśłowicz podkreślił, że w uwzględnieniu kryzysu gospodarczego i ciężkiego położenia właścicieli placów budowlanych należałoby zawiesić pobór tego dodatku w obecnym roku budżetowym. Na wnio-

sek referenta uchwalono przekazać tę sprawę magistratowi celem rozpatrzenia argumentów poszczególnych mówców i przedstawienia nowych wniosków sekcji II.

Z porządku dziennego r. dr. Nowak - Przygodzki referował sprawę przedłużenia poboru dopłat do rachunków za światło, gaz i opłaty reżimiane na rzecz bezrobotnych na dalszy 6-miesięczny okres do 31 października 1932 r. w dotychczasowej wysokości, oraz zgłosił rezolucję dla prezydium miasta, aby wezwało miejski komitet dla bezrobotnych do przedstawienia reprezentacji miejskiej sprawozdania z dotychczasowej działalności, oraz preliminarza dochodów i wydatków, by reprezentacja mogła sobie wyrobić pogląd na dotychczasową działalność komitetu.

R. Maksymowicz oświadczył się za zniesieniem tych dopłat. R. Kupczyński oświadczył się za przedłużeniem na 1 miesiąc, a w razie potrzeby na dalszy okres. R. Uwiera wnosi o przedłużeniu na 3 miesiące. R. dr. Schmorak wnosi o odroczenie tej sprawy aż do przedłożenia sprawozdania przez Miejski Komitet dla bezrobocia, r. Szczyrek i Thom oświadcza się za wnioskiem referenta, zwłaszcza, że nie ma nadziei, aby bezrobocie w najkrótszym czasie zmniejszyło się. W rezultacie sekcja II, większością głosów uchwaliła wniosek referenta wraz z rezolucją.

daje się w Domu Oświatowym T. S. L. przy ul. Czarnieckiego l. 1. Ip. od dnia 29 bm. w godzinach od 9—13-tej i od 17—19-tej.

Capstrzyk i defilada.

Orkiestry, które wezmą udział w Capstrzyku dnia 2 maja, mają zjawić się o godz. 18.30 na placu św. Ducha, gdzie otrzymają bliższe dyspozycje.

Zrzeszenia i Orkiestry zbiorą się w dniu 3-go maja o godz. 9.30 na ulicy Batorego, skąd wyruszą w pochodzie na defiladę. Porządek defilady: Wojsko, Przystosowanie wojskowe, Związki Legionistów, Obrońców Lwowa, Inwalidów wojennych, Wyszukanych wojskowych, Korporacje akademickie, Skaut męski i żeński, Zrzeszenia społeczne, Organizacje zawodowe i wojskowe, Stowarzyszenia, Organizacje państwowe, miejskie, Straż pożarna.

Wszystkich uczestników w dniu 2 i 3-go maja grupują pp. W. Chomicki i K. Szpaczynski.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI“.

Zapowiedziane widowisko będzie niewątpliwie dla mieszkańców Lwowa i okolicy frapującą sensacją dnia. Przewspaniałe sceny z p. Stefanem Szoslandem w roli Tadeusza Kościuszki — p. Ratschką (Abraham), R. Bojanowskim, St. Michulowiczem, St. Tarnawskim, St. Brylińskim, St. Romanem, H. Poleską i z innymi, będzie można podziwiać na tle szerokiego krajobrazu. Organizatorzy specjalną uwagę zwrócili na to, by z każdego miejsca można było dobrze obserwować całą rozgrywaną się akcję. W czasie widowiska przegrany będą trzy orkiestry. Równocześnie odbywać się będzie filmowanie całości z widzami. Wszystkie miejsca siedzące numerowane — oddzielone od miejsc stojących, gwarantują wygodne pomieszczenie widzów. W celu uniknięcia ścisłu urzędzona przedsprzedaż biletów w Aptece WP. Stenzla, Plac Marjański l. 10.

POWIATOWY OBCHÓD ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO

odbędzie się we wtorek, dnia 3-go maja b. r. w Pustomytach.

Program obejmuje:

Godz. 10. — Uroczyste Nabożeństwo w parafjalnym Kościele i Cerkwi, — poczem przy Kościele Hold Poległym, — dekoracja zasłużonej działaczki T. S. L. p. Bobrzyny z Prus, — defilada i pochód na Akademię w Skalach pustomyckich.

Godz. 12.30. — 1. Przemówienie Władysława Wojtowicza, posła na Sejm, zakończy 2. „Święto Zgody“ widowisko w 1 obrazie.

W czasie obchodu zbierane będą datki na „Dar Narodowy 3-go Maja Powiatu Lwowskiego“ do puszek T. S. L.

Dojazdy do Pustomy: a) Koleją z Dworca Głównego o 8.20 (pociąg pospieszny zatrzyma się wyjątkowo w Pustomytach); b) Autobusami, które kursować będą od godz. 10—15 z Placu Wexlarskiego.

Międzynarodowy Zjazd kolejowy w Lugano.

W Lugano zakończyły się obrady doroczne zjazdu Międzynarodowego Związku Kolejowego, poświęcone sprawie usprawnienia międzynarodowej komunikacji kolejowej.

Na zjeździe omawiano szereg aktualnych spraw komunikacji kolejowej, m. in. sprawę przewozów mieszanych lotniczo-kolejowych, biletów ulgowych bezpośredniej komunikacji na międzynarodowe targi, wystawy i t. d., sprawę taryfy ulgowej do kąpielisk morskich, taryfy międzynarodowej dla zbiorowych wycieczek, oraz szereg spraw technicznych i bezpieczeństwa ruchu na kolejach.

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w obradach brali udział radca Kaczmarkiewicz i radca inż. Owczarek.

„Świat Kobiec”. Dwutygodnik. Nr. 8 zawiera artykuł dr. Zofji Krzemickiej Ku lepszej przyszłości, który jest sprawozdaniem z Ogólnopolskiego Zjazdu Kobiet z Wyższym Wykształceniem we Lwowie. Marjan Popper omawia twórczość poetycką Henryka Balka wogóle, a szczegółowo tom jego poezji: „Anioł nieznan”. Józef Czyściecki w artykule: „1000 słów” pobudza do beztrudnego, serdecznego śmiechu — a w drugim, p. t. „Szukamy 400 ludzi” nawołuje do składek i kupna udziałów na budowę „Domu Sztuki” w Zakopanem. — Malibran opowiada o miłości a raczej snobizmie, modnych pań na punkcie modnych psów. w artykule „Pekińczyk i jego pani”. — Pozaatem zagadkąwa historia o „Bożku szczęścia Ghadi i o dziewczynce Diddy”. — Artykułki praktyczne: Pani Marja: Ku prostocie; Cailler — Sobafska: Ploteczki o modzie; Efeb: Ciekawostki kosmetyczne; Obserwator: O odwiecznym chorzy: Przepisy gospodarskie. Około 100 wytwornych modeli — wzorów bezpłatny kraj. — tablica krojów i bonorów naturalnej wielkości na roboty ręczne.

Co usłyszymy przez radio?

(Audyje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Niedziela, 1 maja.
LWÓW (381). Godz. 9.00 — 9.45: Trans. z Wilna. Cicha Msza z koncertem organowym. — 9.50: Nabożeństwo pontyfikalne z Cerkwi Wołoskiej we Lwowie z okazji I-go dnia Świąt Wielkanocnych w/g obrządku gr. kat. Trans. do Warszawy. — 11.58: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Węży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. — 14.00: „Ukształtowanie współczesnego ogrodu“ wygl. p. Helena Wolska. — 14.20: Koncert chóru męskiego „Bard“ pod dyr. Mieczysława Krzyńskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 14.40: Trans. z Warszawy. „Grad jako zjawisko atmosferyczne“ wygl. inspektor Jan Mieszkowski. — 15.00: D. c. koncertu chóru męskiego „Bard“ pod dyr. p. Mieczysława Krzyńskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 15.15: Trans. z Warszawy. Audycja żołniersko-strzelecka. — 15.55: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych. — 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 16.40: „Historja obrazu Królowej Korony Polskiej w Katedrze lwowskiej“ wygl. p. Aniela Rudnicka. — 16.55: „Rozkwitały pęk białych róż...“ Urywek z Odysei „Swirków lwowskich“ w opr. starego wiarusa w reżyserji Wiktora Budzyńskiego, (z muzyką i śpiewami). — 17.15: Trans. z Warszawy. „Z Działających ostatnia“ wygl. prof. Adam Czart-

NADESŁANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Pana Marcelego Nesterowicza

wzywam o podanie jego adresu do dni 10
OBORNIKI Dr. JÓZEF BIELICKI
ADWOKAT I NOTARJUSZ

kowski. — 17.30: Trans. z Warszawy. „Dar narod. 3 Maja“. — 17.45: Trans. z Warszawy. I-sza cz. koncertu popołudniowego w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Andrzej Kalinowski (klarnet) i Ludwik Urstein (akomp.). — 18.15: Recital fortepianowy p. Haliny Lewickiej-Kruszelnickiej pieśni ukraińskie w wyk. p. Włodzimierza Prokopowicza (bas). Akomp. p. Tadeusz Serebryński. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.25: 3 pytania Marjuszki Nowiny. — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Stuchowisko p. t. „Stary mąż“ w/g Józefa Korzeniowskiego. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Aniela Szlemińska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.35: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Jerzy Ostrowski: „W twardej służbie“ fragm. z pow. „Sztandar na maszcie“. — 21.50: Trans. z Warszawy. Recital wiolonczelowy Emanuela Feuermanna. Akomp. Ludwik Urstein. I. Fr. Schubert: Sonata a-moll na wiolonczelę i fortepian. 2. M. Bruch: Kol Nidrei. 3. C. Saint-Saens: Allegro appassionato. — 22.40: Trans.

z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Biuletyn sportowy. — 23.00 do 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 2 maja.

LWÓW (381). Godz. 10.15: Akademia krajoznawcza. — 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Węży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.25 — 14.55: Przerwa. — 14.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.05: Trans. z Warszawy. Kom. gospodarczy i giełda pieniężna. — 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. — 15.45: Trans. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Polska współczesna“) „Życie gospodarcze ziem pol-

Piękno krajobrazu pomorskiego.



Zdjęcie przedstawia malowniczy zakątek Bydgoszczy, gdzie domy, zstępujące do wody i przeglądające się w niej, tworzą obraz bardzo oryginalny i charakterystyczny dla tej dzielnicy.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM Y.

Firm. 57/32. Wpisano w rejestrze Rg. A.: Siedziba firmy: Kołomyja. Firma brzmi: Scherzer i Mark. Spółka jawna rozpoczęła działalność 1 maja 1929. Do zastępowania uprawniony każdy spółnik. Spółkę podpisuje jeden ze spółników pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną nazwą firmy. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel materiałem drzewnym. Spólnicy: Mozes Scherzer i Sindel Mark, Kołomyja, Słowackiego. 3049
Sąd okręgowy.
Kołomyja, 26 lutego 1932.

LICYTACJE.

II. E. 2546/30. Strona zobowiązana Jakób Paško. Edykt licytacyjny. Na wniosek Związku ekonomicznego w Krakowie strony zobowiązanej odbędzie się dnia 16 czerwca 1932 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze 39 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja nast. realności. Księga gruntowa Ropczyce whl. 1/4 cz. 651, 1/4 cz. 652, 1/4 cz. 653, 1/8 cz. 654 wraz z domem, stajnią, stodółką. Wartość szacunkowa 2.092 zł. 07 gr. Najniższa oferta 1.394 zł. 72 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2972
Sąd grodzki, Oddział II.
Ropczyce, 15 kwietnia 1932.

II. E. 1878/31. Strona zobowiązana Aron — Jakób 2-ga imion Elsner Edykt licytacyjny. Na wniosek dr. Józefa Federbuscha jako zarządcy masy konkursowej strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 czerwca 1932 godzina 9 przedpołudniem w biurze 39 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — sprzedaż następujących realności. Księga gruntowa Sędziszów whl. 3/4 cz. 96 z domem, wartość szacunkowa 3.750 zł. Najniższa oferta 1.857 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2995
Sąd grodzki.
Ropczyce, 2 marca 1932.

E. 3118/31. Edykt licytacyjny. Dnia 27 maja 1932 o godz. 10½ przedpołudniem w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja realności whl. 310 ks. gr. gm. kat. Prokocim. Na realności tej stoi dom parterowy murowany. Wartość szacunkowa 20.150 zł. Najniższa oferta 13.433 zł. 33 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w godzinach urzędowych w tut. Sądzie biuro Nr. 67. 3041
Sąd grodzki na Podgórzu, Oddział III.
Kraków, dnia 12 kwietnia 1932.

XVI. Nc. 93/31. Edykt. Na wniosek „Austriacko-Polskiej Spółki wydobywania ropy, Spółki z ogr. odp. w Borysławiu“, odbędzie się dnia 3 czerwca 1932 o godzinie 12 w kancelarii notariusza Juliana Kurowskiego w Drohobyczu jako komisarza sądowego dobrowolna licytacja realności, objętych wykazami hipotecznymi LL. 47, 166, 1509 i 1832 ks. gr. gm. kat. Borysław, wraz z domem mieszkalnym, stanowiących własność wymienionej Spółki. Wymienione realności mają

być licytacyjnie sprzedane — nie pojedynczo — lecz wszystkie razem łącznie. Cena wywołania wynosi 5.000 złotych i niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Wierzycielom hipotecznym, ubezpieczonym na sprzedaż się mających realnościach, jak i innym osobom, które mają jakiegokolwiek prawa hipotecznie zabezpieczone, zastrzega się ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. Sprzedająca Spółka może sobie zastrzec na czas ośmiu dni po przeprowadzeniu licytacji potwierdzenie sprzedaży lub odmówienie tegoż potwierdzenia. Zatwierdzone przez Sąd grodzki w Drohobyczu szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzania w wymienionej kancelarii notarialnej w Drohobyczu w godzinach urzędowych.
Juljan Kurowski
notariusz w Drohobyczu, jako komisarz sądowy. 3043

E. 6948/31. Edykt. Dnia 3 czerwca 1932, godzina 10.30 odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 10 licytacja realności lwh. 1187 gm. akt. Balin. Wartość szacunkowa: 1757 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1158 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3044
Sąd grodzki, Oddział IV.
Chrzanów, 26 kwietnia 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 31/32. Strona powodowa Iwan Matkowski wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Skolskiemu synowi Jurka o 1.200 dol. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9 maja 1932 godz. 9 przedpołudniem w tym Sądzie sala rozpraw 26. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się pana dr. Neumanna, adwokata w Stryju, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3040
Sąd okręgowy.
Stryj, dnia 24 marca 1932.

I. Cg. J. a. 61/32. Edykt. Strona powodowa Prot. Firma M. Steinhaus wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Antonicom Walków i tow. Skarga hipoteczna. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczona na dzień 27 maja 1932, godz. 9, sala Nr. 30. Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Walkowa jest nieznane, ustanawia się Dra Dynesa, adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3052
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 20 kwietnia 1932.

UPADŁOŚCI.

S. 3/32. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Fmy Związkowa Spółdzielni Rolniczo-Handlowa „Gospodarz“ w Rzeszowie z ogr. odpow., wpisanej w rejestrze handlowym pod tą firmą do Spółdz. I. 28. Komisarz konkursowy Adolf Silber, Sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca masy Dr. J. Silber, adwokat w Rze-

szowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie okręgowym w Rzeszowie, biuro Nr. 9, II p., dnia 26 kwietnia 1932, godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 29 maja 1932. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 3 czerwca 1932, godz. 9 rano. 3050

Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.
Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1932.

Sa 46/32/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba i Reginy małżonków Zuch, kupców w Wołoszczyźnie. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Hersch Acker, przemysłowiec w Chlebowicach Wielkich. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 17 dnia 22 czerwca 1932 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 11 czerwca 1932. 3039
Sąd okręgowy.
Lwów, 27 kwietnia 1932.

S. 10/32. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku dłużnika Spółdzielni Zbytu bydła i trzody chlewnej w Kołomyi, zarębjestr. z ograniczoną odpowiedzialnością w Kołomyi, ul. Piłsudskiego 6. Komisarz konkursowy s. s. o. Al. Tymkiewicz. Zarządca masy konkursowej adwokat Kazimierz Bohusiewicz w Kołomyi. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli 11 maja 1932, godzina 9. Audjencja rozpoznawcza dnia 13 czerwca 1932, godzina 9 w tut. Sądzie, biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń do 31 maja 1932. 3047
Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1932.

Sa 16/31. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnik Azriel Auerhahn, kupiec w Kosowic. Otwarte na wniosek dłużnika postępowanie ugodowe zastanawia się. 3048
Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1932.

Sa I. 61/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 16 sierpnia 1930 I. Sa 61/30 do majątku dłużnika Marcina Owiśka kupca w Polance wskutek nieprzyjęcia przez wierzycieli w przeciągu dni 90-ciu po otwarciu postępowania ugodowego, wniosku ugodowego zastanawia się w myśl § 56 ust. I. L. i ord. ugod. 3038
Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasioł, dnia 14 lutego 1931.

I. Sa 90/31 i I. S. 2/32/2. Postępowanie ugodowe dłużniczek ugod. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Gazda“ w Makowie, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością. Postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużniczek ugodowej tsd. uchwałą z dnia 13 listopada 1931, I Sa 90/31/1, zastanawia się. Równocześnie otwiera się postępowanie konkursowe do majątku dłużniczek ugodowej na wniosek dłużniczek z dnia 16 kwietnia 1932, I. Nc. 213/32/1, i wierzycielki Firmy handlowej Józef Karrach we Lwowie z dnia 10 lutego 1932, I. Nc. 126/32/1. Ustanawia się komisarzem konkursowym p. Dra Benedykta Kasprzyka, Naczelnika Sądu grodzkiego w Makowie, zaś zarządcą konkursowym p. Dra

skich“ wygl. dr. Waclaw Lipiński. — 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 16.20: Trans. z Warszawy. Lekeja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Ro.igney. — 16.40: Piesni węgierskie w wyk. P. M. Lukacs-Czarnożyńskiej (Sopran). Akomp. P. Tadeusz Serebryński. — 17.00: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum“. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Cztery konstytucje“ wygl. p. Henryk Eile. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.15: „Miłość i dobre wychowanie“ wygl. p. Otto Espenhan. — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Odczyt. — 20.15: Trans. z Warszawy. „Smok i królewna“ operetka w 3-ch aktach Oskara Straussa w radjofonizacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej. Wykonawcy: Maryla Karwowska, Irene Gieraltowska, Aleksander Wasielec, Bronisław Nietyksza, Bolesław Bolko i inni. Kapelmistrz: Waclaw Elsyk. — 22.15: Trans. z Warszawy. Feljton p. t. „Pogoda życia“ wygl. p. Waclaw Grubiński. — 22.30: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.35: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 22.40: Lekkie utwory fortepianowe. — 23.00 do 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Hotel Royal

Warszawa Chmielna 31
(obok Dworca Głównego)
Woda bieżąca ciepła i zimna. —
Telefony w pokojach i telef. m/miast. — Usługa restauracyjna. — Winda. — Wanny. —
Garaż Bezpłatny.
Ceny niższe od Zł. 5.—

Artura Edelsteina, adwokata w Makowie. Wierzycielności konkursowe należy zgłosić do dnia 1 czerwca 1932 w Sądzie grodzkim w Makowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się w powyższym Sądzie, biuro Naczelnika Sądu dnia 4 maja 1932 o godzinie 9.30 przedpoł., zaś ogólna audjencja rozpoznawcza w tym samym Sądzie i biurze dnia 14 czerwca 1932, godzina 9.30 przedpoł. 3053
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 20 kwietnia 1932.

I. Sa 109/31/4. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe, otwarte na wniosek dłużnika Wilhelma Richtmana, kupca w Makowie Podhalańskim, skoro dłużnik przed audjencją ugodową wniosek swój ugodowy cofnął. 3054
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 12 kwietnia 1932.

I. Sa 104/31/5. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w Sądzie grodzkim w Białej w dniu 9 lutego 1932 między wierzycielami ugodowymi a dłużnikiem ugodowym Rudolfem Troyerem w Białej, ulica 11 Listopada 1. 3055
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 2 kwietnia 1932.

I. Sa 193/2/8. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Antoniego Hyłko, kupca w Andrychowic, skoro dłużnik przed audjencją ugodową wniosek swój ugodowy cofnął. 3056
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 12 kwietnia 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 55/31. Michał Józef 2 im. Patryny, syn Aleksandra i Marij, urodzony w 1888 w Strzyżowie (Małopolska), wcielony w 1917 do 40 p. b. austr., walczył na froncie włoskim do jesieni 1918 i odąd zaginął. Widząc, że postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do szczęściu miesiącu. 1051
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 4 listopada 1931.

T. 89/31. Edykt. Iwan Serwetnik, syn Hnata, urodzony 24 marca 1877 w Sarnkach górnych i tamże przynależny, jako żołnierz b. armji austr. zaginął i od 1916 niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 3045
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 sierpnia 1931.

T. 141/31. Michał Kucij, syn Symeona i Anny, urodzony 9 lutego 1896 w Bolszowcach, wstąpił w 1915 do 1 pułku strzelców siczowych i w walce na froncie rosyjskim miał zginąć pod Potutorami. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 3046
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 10 marca 1932.

Z działalności Związku Strzeleckiego.

PROPAGANDA FILMOWA.

Staraniem ref. sportowego Komendy VI. Okręgu Związku Strzeleckiego w najbliższych dniach miesiąca maja br., będą wyświetlane filmy sportowe. Przewidziane jest urządzenie dwóch poranków filmowych z następującym programem:

I. Święto W. E. w Spale (taśma 800 mtr.). Zaprawa bokserska instrukcyjna Mistrzostwa Strzeleckie Świata we Lwowie. Obozy letnie w 1931 r. Razem film długości 2.300 mtr.

II. Rajd karpaci (koncentracja 21 dywizji górskiej na nartach), artylerja na nartach. Razem film długości 1.500 mtr.

Dla propagandy sportu i w ogóle życia Związku Strzeleckiego Kmda VI. Okręgu Z. S., zakupuje aparat do zdjęć filmowych.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU ŻENSKIE ZW. STRZEL. W JAROSŁAWIU. odbyło się dnia 21 kwietnia br. Przewodniczącym zebrania wybrano ob. Gawła Władysława, prezesa Zarz. Pow. Z. S., który w przemówieniu swem omówił doniosłą rolę kobiety w służbie dla Państwa. Sprawy statutowe nakreślił Komendant Powiatu Z. S. ob. Tatomir. Wybrano zarząd z ob. Janiną Grossową, jako przewodniczącą.

Następnie referentka okręgowa p. k. ob. Gryniowa, w obszerniejszym referacie przedstawiła plan pracy w oddziale żeńskim.

PIERWSZE POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ STRZELECKO - ŁUCZNEJ.

Dnia 22 bm., odbyło się we Lwowie pierwsze posiedzenie organizacyjne Komisji Porozumiewawczej Strzelecko-Łucznej. Obecni byli przedstawiciele Komendy Obwodowej P. W. 40 p. p. P. P. kpt. Groszek, kpt. Jagiełłowicz, kpt. Skrzywanek, Mieszczkańskie Towarzystwa Strzeleckiego P. P. Marcin Stepkowski i Kazimierz Witski, Dzielnicy Małopolskiej „Sokola” p. prof. Kapałka, Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej p. Hanna Wiernicka, Związku Oficerów Rezerwy p. por. Dąbrowski, Związku Podoficerów Rezerwy p. Jerzy Ossoliński, L. K. S. „Lechji” p. dr. Herman, Poczтового P. W. i W. F. P. Roman Harasimowicz i Mieczysław Herzog, Przystosowania Wojskowego Zakładu Czystczenia Miasta p. p. Kazimierz Woźniakiewicz i Leon Wruch, Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Broni Małokalibrowej p. kpt. Bielecki Feliks, Sekcji Sportowej Związku Urzędników Syndykatu Przemysłu Naftowego p. Łoziński Jan i ref. strzel. Komendy VI. Okręgu Związku Strzeleckiego p. Tadeusz Ajdukiewicz.

Po wysłuchaniu referatu Komendant Powiatu Związku Strzeleckiego p. Czaplńskiego wyjaśniającego sytuację w związku z przeprowadzeniem organizacji sportu strzeleckiego na terenie Rzpltej przez Związek Strzelecki, oraz dłuższej i wyczerpującej dyskusji Przewodniczący p. kpt. Groszek odłożył posiedzenie na następny tydzień celem wyboru wydziału wykonawczego, oraz uzgodnienia prac w zakresie sportu strzeleckiego na terenie miasta Lwowa w ciągu bieżącego sezonu.

ANDRÉ BIRABEAU.

Dowód niewinności.

NOVELA.

Przekład z francuskiego.

(Dokończenie.)

Bronił się przeciwko tym insynuacjom wzruszeniem ramion. Mawiał: „To idiotyczne posądzać mnie o podobne rzeczy!” Tłumaczył jeszcze: „Gdyby wszyscy zdradzeni mężowie zabijali, niewielu mężczyzn pozostałoby na świecie”.

Na inne zarzuty także znajdował odpowiedź. Próznik? Czy był jedynym próznikiem we wsi? A zadłużony? O, przepraszam. Mówiono mu wszak: „Zapłaci pan później”. To się jeszcze nie nazywa być zadłużonym. A reszta? Czy to była jego wina? Czy to on przyczynił się do bogactwa kuzyna Bonawentury?

Słuszne uwagi, prawda? Na nieścisłości były inne jeszcze drobne szczegóły.

Naprzykład zbrodnia została popełniona w czasie, gdy żona jego, która mogła być przeszkodą, bawiła u znajomych w górach; wieczór, kiedy dokonano morderstwa, spędził u ku-

W sprawie odroczenia służby wojskowej.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że poborowi, którzy przy Komisji Poborowej otrzymują kwalifikację zdolności do czynnej służby wojskowej (Kat. A), a są jedynymi żywicielami rodzin, mogą prosić o odroczenie służby wojskowej na 1 rok. Poborowi, ubiegający się o odroczenie służby wojskowej, winni wnieść podania w ciągu dni 14-tu od dnia stawienia do poboru do Magistratu miasta Lwowa, Wydział V, dołączając następujące dokumenty: 1) Wyciąg rodzinny żyjących i zmarłych członków rodziny; 2) Poświadczenie pracodawcy poborowego z wyszczególnieniem wysokości zarobku lub dochodu. 3) Poświadczenie stanu majątkowego względnie świadectwo ubóstwa.

Ile mikroobów żyje na serze?

Fachowcy wyliczyli przy użyciu mikroskopu, iż na gramie sera Roquefort żyje 140.000 mikroobów. O ile ten gram sera zostanie przez pewien czas wystawiony na działanie powietrza, ilość mikroobów zwiększa się raptownie i w ciągu 70 dni dochodzi do liczby 700.000. Na jednogramowym kawałku białego sera znajduje się po 25 dniach aż 1.200.000 mikroobów, a po dalszych 20 dniach 2.000.000 mikroobów. Smacznego.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 29 kwietnia.

Obroty giełdowe: Tresp. 80.—

Za Chodorów płacono zł. 49.50.

Naogół zainteresowanie małe.

Dolar w obr. pryw. 8.89.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 29 kwietnia.

Naogół ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 30 kwietnia.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 4 proc. pożycz. inwestycyjna 88.00—88,25; 6 proc. pożycz. dolarowa 56,00; 7 proc. pożycz. stabiliz. 59,75—53,25.

WALUTY: Dolar 8,89.

DEWIZY: Belgja 124,80, Holandja 361,10; Nowy Jork 8,90,4; Paryż 35,08—35,07; Praga 26,37; Szwajcaria 173,00; Berlin 212.—; Londyn 32,50; Włochy 46,00.

AKCJE: Bank Polski 73,00.

T. S. L. znasz ten znak?

Pamiętaj o Darze Narodowym Trzeciego Maja!



Wpierw Teraz
Prawdziwym ukojeniem dla cierpiących na nerwy jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne, doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy kto należy do **licznego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten **powinien sprowadzić sobie moją kojącą książeczkę**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia, prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK. Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 953.

ZARZĄD

SPÓŁKI AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO „OIKOS” WE LWOWIE zawiadamia, że dnia 28 maja 1932 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem, odbędzie się w siedzibie Spółki we Lwowie, ul. 3-go Maja 16.

XI. ZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok gospodarczy 1930/31.

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski na udzielenie absolutorjum Zarządowi.

4) Uchwała co do rozdziału czystego zysku.

5) Ustanowienie rocznego wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej.

6) Wnioski.

P. T. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym zebraniu winni złożyć w biurze Spółki Akcyjnej (Lwów, ul. Trzeciego Maja 16) najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swoje akcje względnie dowód złożenia akcji w krajowej instytucji kredytowej.

P. T. Akcjonariusze mają prawo zgłoszenia na porządek dzienny Walnego Zgromadzenia dodatkowych wniosków, które winne być złożone Zarządowi na piśmie nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Związku dla produkcji i Zbytu Ziół Leczniczych i Przemysłowych „HERBAPOL” Sp. z o. o. odbędzie się dnia 15 maja w lokalu własnym Kopernika 1, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgrom. 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunku za rok 1931 i rozdział zysków. 4) Uchwała w sprawie likwidacji Spółdzielni i wybór likwidatorów. 5) Wnioski. 3036

„HERBAPOL”

Spółdz. z ogr. odpow. we Lwowie.

Wytwórnia MEBLI

Fr. ZIELIŃSKI
polecia meble skromne i bogate wszelkiego rodzaju. — Ceny niskie. **Kołatka 5.**
UWAGA: Pracownia stolarska.

Zakład Dentystyczno - Techniczny
FRANCISZEK ROSYK
Lwów, ul. Bielowskiego I. 5, II p.
Telefon 67-02.

KUPUJĘ używane gramofony, i płyty — Wy-
pożyczalnia gramofonów i płyt „Olimpia”,
plac Strzelecki 12 a. Tel. 13-33. Przyjmuje
się gramofony do naprawy. 751-20

Przypuśmy, że rozwiązanie jest takie... A więc, jeżeli przypuszcza się winę człowieka, wszystko zwraca się przeciwko niemu, a jeżeli przypuszcza się jego niewinność wszystko składa się nato, by dowieść tej niewinności.

Gdy powstał obrońca pana Patauzina, cała sala była przekonana o jego winie. Nie można mu było dowieść winy, ale wierzyli w nią wszyscy. To wszystko. Dość w każdym razie, by spowodować śmierć człowieka.

Obrońca gadał bez końca... Wkońcu zamilkł dla nabrania tchu. Czy zdarzył się komu kiedykolwiek zatrzymać w otwartym polu hałaśliwy motor samochodu? Odczuwa się odrzuć głębką ciszę pól. jak coś niezwykle. Słysz się może w takiej chwili śpiew ptaka lub szmer strumyka... Jest to wrażenie świeższe i czystsze od zupełnej ciszy.

W milczeniu, jakie zapanowało, gdy obrońca powstrzymał nagle potok swej wymowy, rozległ się dźwięk — tak, tak — ni to śpiewu ptaka, ni to szmeru strumyka — ludzkie chrapanie.

Kto spał.
Zdaje mi się, że ogólna uwaga przedewszystkiem instynktownie zwróciła się na sędziów. Powiadają, że śpią niekiedy podczas rozpraw. Może,

ale nie w sądzie okręgowym... Nie śpi się przy rozprawie nad życiem człowieka! A więc nie sędziowie tutaj spali, ale pan Patauzin, podsądny!

Spał z opuszczoną głową. Nagle milczenie jakoś przeszkodziło mu bo zmienił pozycję. Uniósł głowę, splótł pulchne ręce i z uśmiechem na ustach spokojnie i równo chrapał dalej.

Po kwadransie został uniewinniony...

Oto, jak pan Patauzin poradził sobie z gilotyną...

Właściciel kawiarni właśnie kończył swe opowiadanie, gdy pan Patauzin wszedł do lokalu na podwieczorek.

Zdaje mi się, że usłyszał cośkolwiek z naszej rozmowy. Zwrócił oko na mnie — oko przebiegłe, ciekawe, twarde i drwiące.

I od czasu tego spojrzenia zastanawiam się, czy p. Patauzin jednak nie zabił tego swego kuzyna Bonawentury, po którym odziedziczył swój piękny dom i czy tam — w sądzie okręgowym — czując, że jest stracony, w porywie nagłego objawienia, nie udał, że śpi, chcąc tem dowieść spokoju swego sumienia?...

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-linowej w nekrologii i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, psaki na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Gborzyszyński 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem.